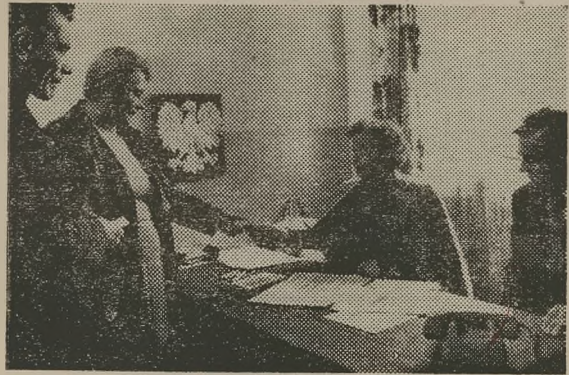


24 dni do wyborów

Do dnia, w którym w naszym kraju odbędą się wybory do Sejmu pozostało już tylko trzy tygodnie. W tym czasie zgodnie z Ordynacją Wyborczą i Kalendarzem wyznaczającym poszczególne etapy przygotowania do tego ważnego wydarzenia politycznego odbywa się sprawdzanie spisów wyborców, mających miejsce spotkania z kandydatami na posłów, za pośrednictwem środków masowego przekazu dokonuje się szerokiej prezentacji tych, którzy znaleźli się na krajowej i okręgowych listach wyborczych.



Na zdjęciu: pierwsi wyborcy sprawdzają listy w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 35 w Sosnowcu. Foto: Jerzy Kleszcz

Sprawdź swoje nazwisko w spisie wyborców

Od 15 do 28 września we wszystkich obwodach są wyłożone spisy wyborców. Codziennie w godzinach od 10-12-tej i od 15 do 19-tej zaś w soboty i niedziele od 9-15-tej można dokonać sprawdzenia swojego nazwiska w spisie. Jest to ważne z co najmniej dwu powodów. Po pierwsze każdy sprawdzający otrzymuje karteczkę z numerem, pod którym jest zarejestrowany na liście. Jeśli sprawdzenia dokonuje się telefonicznie również otrzyma się informacje o numerze. W dniu wyborów przy jej pomocy zostanie szybko odnalezione nazwisko głosującego na liście wyborców.

Po wtóre teraz właśnie jest czas na skorygowanie wszystkich pomyłek w spisach. A że zdarzają się one przekonaliśmy się odwiedzając Obwodową Komisję Wyborczą nr 19 w Sosnowcu. Już w pierwszym i drugim dniu lokal jej odwiedziło kilkudziesięciu wyborców. W paru przypadkach skorygowano nieścisłości w nazwiskach i datach urodzenia.

Oko w oko z wyborcami

Przewiduje się ich w województwie katowickim około tysiąca. W samym Sosnowcu będą miały miejsce 34 zebrania przedwyborcze z kandydatami na posłów. Spora ich część już się odbyła. Jaki jest ich cel? Przede wszystkim bliższe poznanie tych spośród których wybierzemy naszych przedstawicieli do Sejmu. Zgodnie z demokratycznymi założeniami nowej Ordynacji Wyborczej mamy w dniu 13 października dokonać wyboru a nie tylko wziąć udział w głosowaniu. Żeby móc wybrać trzeba poznać pretendentów do mandatów poselskich, przekonać się jaką mają osobowość, co sobą reprezentują.

Spotkania te odbywają się w środowiskach ale przede wszystkim w zakładach pracy w grupach zawodowych. I ta knp. górnik — Ryszard Jochymczyk spotkał się ostatnio z wyborcami w Domu Kultury kopalni „Kazimierz-Juliusz”, pedagog — Daniela Kwiatkowska ma przedwyborcze spotkanie z nauczycielami, a Włodzimierz Koczur z kolejarzami.

Na str. 3 prezentujemy 6 sylwetek kandydatów na posłów z zagłębiowskich okręgów wyborczych. Poprzednio przeprowadziliśmy obszernie rozmowy z postaciami VIII kadencji i kandydatami na posłów IX kadencji Sejmu: Danielą Kwiatkowską i Józefem Zymankowskim. Dalszych przedstawimy w następnych numerach „WZ”.

Ci których znamy pośrednio

Nie z wszystkimi, na których będziemy głosować będziemy mieli możliwość spotkania się osobiście. Odnosi się to do tych, którzy umieszczeni zostali na Krajowej Liście Wyborczej. Jest ich jak wiadomo 50-ciu. Ich nazwiska są powszechnie znane, ich działalność ma zasięg krajowy. Są wśród nich przywódcy partyni, członkowie rządu, menadżerowie naszej gospodarki, animatorzy życia kulturalnego. Ich dotychczasowa działalność jest dostatecznym sprawdzianem przydatności w pracach Sejmu, argumentacją przekonywającą za akceptacją ich nazwisk przez społeczeństwo. Ostatnio ich nazwiska zostały przypomniane przez centralne i wojewódzkie środki masowego przekazu, w związku z zarejestrowaniem Krajowej Listy Wyborczej przez Państwową Komisję Wyborczą.

Wnioski i postulaty

W pierwszej turze konsultacyjnych zabrań obywatelskich, które zakończyły się na początku września, wyborcy zgłaszali bardzo wiele wniosków i postulatów. Świadczy o tym, że znaczna część społeczeństwa serio potraktowała potrzebę aktywnego uczestnictwa w wyborach. Podobnie jak w kampanii wyborczej do rad narodowych (piszemy o tym na str. 2) wszystkie sugestie pochodzące od wyborców zostały skrupulatnie zanotowane i są obecnie opracowywane przez PRON. Uzupełnią one programy działania a w wielu przypadkach od razu zostały skierowane do realizacji przez terenowe organy administracyjne. Jest to jeszcze jeden dowód na to jak demokratycznie wybrana władza szybko reaguje na społeczne sugestie i żądania.

Jednym z często formułowanych przez wyborców pragnień jest aby Sejm IX kadencji patronował rzeczywistemu wdrażaniu ustawowych postanowień w życie, przechodzenia od słów do czynów. Społeczeństwo nie tylko akceptuje ustawy porządkujące nasze życie, społeczeństwo domaga się od przyszłych posłów by czuli nad ich wdrażaniem. Jest to bowiem jedyna droga wiodąca do poprawy naszego statusu jako państwa.

WIADOMOŚCI

NR 38
(1531)
Rok
XXX

Tygodnik informacyjno-publicystyczny

ZAGŁĘBIA

1985.09.20—09.26.

Cena 8 zł

Nakład: 50.173 egz.

Nr indeksu 38173

PL ISSN 02392860

Choć śpimy na węglu — w składach pustki!



Skład opałowy w Sosnowcu: znów przyszło trochę koksu.

Foto: J. KLESZCZ

Za dwa dni kalendarzowa jesień. Dla handlu, a zwłaszcza dla nas wszystkich, to nie tylko zaopatrzenie w węgiel. Równie ważną kampanią jesienną jest akcja „Witaminy”, dostawy ziemniaków (o czym pisaliśmy tydzień temu) a także ogólny stan zaopatrzenia i funkcjonowania sieci, czym ostatnio zajmowały się Egzekutywy KM w Sosnowcu i Dąbrowie.

Handlowi u progu jesieni poświęcamy dziś str. 4

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W bieżącym tygodniu w woj. katowickim przebywała delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy w Doniecku. We wtorek grupa w składzie: Wiktor Kuczenko — II sekretarz Komitetu Obwodowego KPU w Doniecku, Wiktor Żytnikow — I sekretarz KM KPU w mieście Thorez, Nikołaj Nikandrow — I sekretarz Piotrowskiego Komitetu Dzielnicy KPU w Doniecku oraz Gienadij Siergiejew — sekretarz Komitetu Zakładowego KPU Kombinatu Koks-Chemicznego w Zdanowie, której towarzyszył sekretarz KW PZPR w Katowicach — Jan Zieliński, odwiedziła Dąbrowę Górniczą.

W budynku Komitetu Miejskiego PZPR gości powitali przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta. Przybyłym przedstawiono historię i tradycje robotnicze i rozwój przemysłowy Dąbrowy, zwłaszcza w okresie ostatnich 10 lat. Przybliżono również niektóre z problemów działania miejskiej instancji partyjnej. Wśród nich zagadnienia: roz-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

PRZYJACIELE Z DONIECKA W DĄBROWIE



Goście z bratniego przemysłowego regionu, mieli o czym rozmawiać z naszymi hutnikami. Na zdjęciu: przed wejściem na wydział stalowni. Foto: NINA KUBIK

Z tygodnia na tydzień

Kampania wyborcza do Sejmu jest kolejnym i dla wszystkich zainteresowanych oczywistym, łatwo sprawdzalnym dowodem postępującej i pogłębianej demokracji założonej w programie IX Zjazdu partii. Demokracja nie może jednak być rozumiana — jakby chcieli niektórzy — wyłącznie jako prawo do swobodnego wygadania, często tego, co przynosi przyszłościowi ślina na język...

Bawiąc się w dzieciństwo, oczywiście w Indian, gdy ktoś z członków naszego podwórkowego „plemienia” mówił głupstwa, wysuwał nierzeczywiste propozycje, lub po prostu łgał, kwitowaliśmy to zwrotem: „Apacz mówi byle co!”.

Jak bardzo chciałbym móc użyć tego zwrotu wobec niektórych dyskutantów na zebraniach partyjnych, związkowych, samorządowych i wszystkich in-

nych. Niestety, nie wypada, a poza tym pewnie byłoby to zrozumiane właśnie jako zamach na demokrację, wolność słowa. My, obywatele PRL stajemy się w coraz większym stopniu współgospodarzami Ojczyzny, zakładów, miast, województw. W ramach tego właśnie procesu walcz-

my z dyktandem, ignorancją, co jest równoznaczne z domaganiem się, aby określone stanowiska obsadzano fachowcami z prawdziwego zdarzenia. Zjazd

partii zainicjował te procesy i partia wie, że prym w ich realizacji. Partia zaś — to jej członkowie i kandydaci. Dlatego właśnie oni — pierwszy szereg współgospodarzy, jakimi jesteśmy wszyscy — powinni być do tego współgospodarzenia najlepiej przygotowani. Wiedzieć „czym się je” i

reformę wraz z gospodarką i polityką społeczną i demokracją.

Piszę ten felieton w przeddzień inauguracji kolejnego roku szkolenia partyjnego, bo tylko przez nie (tak jak dla związków przez związki samorządowe, dla działaczy samorządów — ekonomiczne, dla wszystkich przez np. aktywny udział w obecnych spotkaniach przedwyborczych, czy zebraniach PRON-owskich) może stać się powszechną sytuacją, w której z pozycji współgospodarzy korzystając będziemy z wolności słowa, a zarazem nie mówić — „byle co”.

ROMAN SZENK

WOLNOŚĆ SŁOWA

Kiedy w ubiegłym roku, mieszkańcy poszczególnych osiedli i dzielnice Dąbrowy Górniczej spotykali się na przedwyborczych spotkaniach z kandydatami na radnych ich sugestie i postulaty wzbogaciły i uzupełniły lokalny program rozwoju miasta. W sumie zgłoszono tu 293 wnioski. Wszystkie mówiły o ważnych dla miasta i wymagających rozwiązania kwestiach.

Z ogólnej ich liczby w pozytywny sposób rozpatrzono 199, natomiast negatywnie ustosunkowano się do 94. Statystyka mówi, iż w 1984 załatwiono pozytywnie 56 wniosków, do wykonania na rok bieżący przyjęto 57 dalszych, a realizację 86 odłożono na lata 1986-90.

Spora liczba postulatów rozpatrzonych negatywnie posiada swe uzasadnienie w fakcie, iż znalazły się wśród nich takie, których treść nie była zgodna ze stanem faktycznym (np. w przypadku pustostanów mieszkaniowych), były bezasadne (np. uchylenie decyzji o zakazie budownictwa jednorodzinnego w stre-

Wszystko co możliwe, czyli o słowach, które nie poszły na wiatr

fie ochronnej) bądź rozstrzygnięcie których, pozostaje w gestii Rady Ministrów czy Sejmu PRL. Przypominamy, iż z niektórych zrezygnowano z powodu braku środków finansowych. Jak stwierdzono na ostatniej Sesji MRN w Dąbrowie Górniczej: „rozpatrując postulat kierowany się przed wszystkim najpilniejszymi potrzebami miasta. Główną przyczynę dyskwalifikacji stanowi zastrzymanie zadań inwestycyjnych z powodu braku środków, pełnego pokrycia w materiałach, a również niedostatecznych warunków technicznych”.

Wśród ogółu przedwyborczych postulatów dominowały te skierowane pod adresem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. W sumie zgromadziło ich 109. Planuje się, iż do końca bieżącego roku zrealizowanych zostanie 57. M.in. doprowadzono już wodę pitną do budynku przy ul. Mostowej, uruchomiono hydrofornię przy ul. Marksa co spowodowało podwyższenie ciśnienia w miejskiej sieci wodociągowej. w rejonie Szkoły Górniczej, a także powołano miejską Służbę Nadzoru i Porządku. Na kolejne lata zaplanowano natomiast doprowadzenie c.o. do os. Mickiewicza i Norwida czy założenie ogródków działkowych na Mydlicach.

Rozwiązanie kolejnych 38 wniosków przypisano pracownikom Wydziału Handlu, Drobnej Wytwarzalności i Usług. Jak do tej pory poradziło sobie z uruchomieniem stoisk dietetycznych w różnych rejonach miasta co znacznie polepszyło warunki zaopatrzenia ludzi chorych. Warto też wspomnieć, iż zagospodarowano lokale przeznaczone na placówki handlowe dla mieszkańców os. Łęknice i obecnie funkcjonują tu: sklep spożywczy, warzywno-owocowy, dziewiarski, obuwniczy, punkt apteczny, sklep nabiałowy i mięsny, a także trzy punkty usługowe i jeden małej gastronomii. Negatywnie ustosunkowano się natomiast do wniosku postulującego przebranie sklepu „Polmozybytu” na przychodnię dziecięcą. Decyzję umotywowano faktem niemożności likwidacji placówki jako jedynej tego typu w mieście, ani jej przeniesienia z uwagi na brak odpowiedniej powierzchni.

Przyjrzyjmy się jeszcze postulatowi kierowanemu do Wydziału Komunikacji z których jedynie 50 proc. tj. 15 przyjęło do realizacji. Wymienimy planowane zwiększenie ilości abonamentów telefonicznych w os. Kasprzaka czy Mydlice oraz peryferyjnych dzielnicach miasta. Nie liczy się jednak na radykalną poprawę w zakresie usprawnienia łączności telefonicznej. Brak wolnych numerów oraz połączeń kablowych stwarza bowiem konieczność budowy nowych central telefonicznych co w najbliższych latach jest niemożliwe.

Przykłady można jeszcze mnożyć. Wskażmy jednak tylko niektóre, dotyczące pracy pozostałych wydziałów Urzędu Miejskiego. Zakładowe wreszcie doczeka się szkoły ponadpodstawowej. Prace są zaawansowane, a wydatnej pomocy udzielają okoliczne zakłady pracy — HSO, HSG, ERG. Jeszcze w tym roku uruchomiony zostanie złobek w os. Mydlice, a w latach 1986-90 wybudowane zostaną nowe ośrodki zdrowia w Strzemieszycach i Będowie oraz przychodnie w os. Morcinka i Norwida. Wreszcie w najbliższych latach dokończona zostanie budowa kortów tenisowych i terenu rekreacyjnego w os. Kasprzaka, a także rozpoczęte w czynię społecznym obiekty sportowe.

Mimo wielu trudności z jakimi boryka się Dąbrowa Górnicza spora część z postulatów mieszkańców bądź została już zrealizowana, bądź wykonana zostanie w czasie najbliższym.

ANETA NOWAK

Mieszkaniowy interes

Grzegorz N. nie musiał być psychologiem, by wiedzieć czego najbardziej potrzeba ludziom do szczęścia. On sam nie posiadając majątku i parając się jedynie dorywczą pracą cierpiał na brak pieniędzy. Inni, a takich mógł wskazać wielu, za wszelką, a więc wysoką cenę pragnęli zdobyć mieszkanie. Trudno dziś doszukiwać się przyczyn działalności 56-letniego N. dotąd nie karanego i cieszącego się pozytywną opinią. Faktem jest, iż od stycznia ubiegłego roku zyskał opinię tego, który załatwić może wiele — a najprędzej spółdzielcze „M”.

Jedną z pierwszych jego klientek była Henryka G., której w zamian za 200 tys. zł obiecał załatwić upragniony przydział. „Kontrakt” uwiarygodnić miało kilka nazwisk z Urzędu Miejskiego i Komitetu d/s Radia i

Telewizji, na które bez żądania powoływał się nasz „bohater”. Nie zapomniał również pisemnie pokwitować faktu pobrania uzgodnionej kwoty. Grzegorz N. poszukiwał jednak kolejnych kontrahentów i właśnie Henryka G. zaproponował, by wskazała „odpowiednich” ludzi.

W ten sposób poznał Janę Ł., którą za mieszkanie gotów był zapłacić 300 tys. zł i 100 dolarów. Potem do tej grupy dołączyła także niejaka Teresa C. chętna do pozyskania oddzielnego mieszkania dla córki. Jej zdaniem słowa Grzegorza N., że... „jest przy mieszkańcach i ma znajomych” wzbudzały zaufanie. Martwiła się, bo zamiast 100 zdołała uciulać jedynie 40 tys. zł ale jak się okazało N. przynajmniej w razie zadowolił się i tą kwotą. W ten sposób lista klientów Grzegorza N. wy-

dłużała się. Ci którym obiecał załatwić mieszkanie „nadawali” sprawę własnym znajomym zainteresowanym tym problemem. Kolejni przekazywali ją dalej. Grzegorz N. inkasował pieniądze, a w zamian wystawiał pokwitowania... Zdawał się nawet poszerzać zakres swych usług obiecując Annie B. załatwienie lokalizacji kiosku warzywnego w atrakcyjnym miejscu za jedynie 400 tys. zł.

Interes kwitł. N. stale obracał gotówką, to wypytując pobrane wcześniej kwoty tym, których przeciąganie się sprawy zaczynało już nie na żarty irytować i jednocześnie przyjmując od kolejnych zainteresowanych zdobyciem mieszkania.

Do zaprzestania działalności zmusiło go dopiero aresztowanie w lutym bieżącego

roku. Grzegorzowi N. udoświadczono o to, że działając przestępstwem ciągłym w okresie od stycznia 1984 do lutego 1985 r., powołując się na wpływy w Urzędzie Miejskim i innych instytucjach państwowych, podejmował się pośrednictwa w załatwieniu przydziału mieszkań w zamian za otrzymywane korzyści majątkowe, rozstrzygnięciem sądu. A poszkodowani? — no cóż, jak się okazuje naiwnych jest jeszcze wśród nas wielu.

DROGI DO PRZYJACIOŁ ZZA BUGU

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Sosnowcu wyjazdowe posiedzenie ZW TPPR, w którym wziął udział przewodniczący ZW TPPR minister MARIAN GUSTEK. Było ono poświęcone działalności Zarządu Miejskiego TPPR oraz wszystkich wchodzących w jego skład kół środowiskowych, zakładowych i szkolnych.

Sosnowiecka organizacja TPPR obejmuje swoją działalnością 102 kół w zakładach pracy i instytucjach oraz 63 kół szkolne i 7 nauczycielskich. Drzesza 26.630 członków. Do tradycyjnych form działalności należą spotkania przy samowarze, wieczornice, konkursy i wystawy plastyczne oraz rozpo-

wszechnianie materiałów i

gazetek o Związku Radzieckim. Tylko w tym roku zorganizowano m.in. konkurs recytacji, poezji i prozy rosyjskiej i radzieckiej, miejski konkurs plastyczny na temat 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, na który wpłynęło 2.500 prac, a także konkurs języka rosyjskiego dla szkół podstawowych oraz olimpiadę języka naszych wschodnich sąsiadów dla uczniów szkół średnich. Nasza młodzież pogłębia swoją wiedzę o Kraju Rad na interesujących spotkaniach. Tematyka ich jest bardzo różnorodna.

Jubileuszowy rok 40-lecia Polski Ludowej uczniowie zreszteni w TPPR uczyli zorganizowaniem dwóch sesji popularno-naukowych dla

całej sosnowieckiej młodzieży. Podobne sesje, związane z rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim, oraz Dni Lenińskich zorganizowały także Kółka TPPR w kopalniach: „Sosnowiec”, „Czerwone Zagłębie” i hucie „Buczków”.

Sporym zainteresowaniem cieszą się organizowane w Klubie „Przyjaźń” wystawy prezentujące dorobek radzieckich przyjaciół. Za sprawą działaczy TPPR mieszkańcy Zagłębia mogli się tą drogą zapoznać m.in. z prasą i książkami ZSRR, sztuką ludową Estońskiej SRR, płytami radzieckimi. W kwietniu, miesiącu filmu

radzieckiego w sosnowieckim kinie „Muza” odbył się pokaz niektórych pozycji z bogatego dorobku kinematografii Związku Radzieckiego. Zarząd Miejski TPPR jest ponadto współorganizatorem imprez wojewódzkich m.in. Festiwalu Orkiestr Dętych, Konkursu Wiedzy o ZSRR oraz „Sztafety przyjaźni i współpracy”.

Podczas czwartkowego posiedzenia, w którym uczestniczyli także przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych Sosnowca, minister Gustek wysoko ocenił dotychczasową działalność ZM TPPR. Najbardziej zasłużonych jego działaczy udekorowano medalami 40-lecia. (etm)

Przyjaciele z Doniecka w Dąbrowie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

budowy szeregow PZPR i udział w nich młodych ludzi, a także funkcjonowanie innych organizacji społeczno-politycznych. Radzieckich przyjaciół interesowały również kwestie realizacji polityki kadrowej i zasad naboru do partii.

W godzinach popołudniowych radziecka delegacja odwiedziła Kombinat Metalur-

giczny „Huta Katowice”. Na spotkaniu z aktywnym społeczno-gospodarczym zakładem przedstawiono jego historię i wpływ na rozwój Dąbrowy Górniczej. W trakcie dyskusji podzieleno się uwagami na temat nowych wzorców przyjętych w codziennej partyjnej pracy po roku 1981. Warto wspomnieć, iż organizacja partyjna w Hucie Katowice liczy dzisiaj 2367 członków. Nowy system przyjęć, a tak-

że praca z kandydatami przynosią wymierne efekty. Z inicjatywy organizacji zakładowej PZPR raz na kwartał organizowane są spotkania zalogi z dyrektorami poszczególnych zakładów i kombinatu, a żadna z omawianych na nich kwestii nie może pozostać bez odpowiedzi. Funkcjonujący tu Zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej prowadzi szkolenia wybranego aktywu ro-

botniczego, a również organizuje zajęcia w ramach WUML. Przedstawiciele Huty Katowice udzielili odpowiedzi na pytania gości związane ze specyfiką tworzenia planów produkcyjnych oraz funkcjonowaniem związków zawodowych. W trakcie zwiedzania Kombinatora radzieckiej delegacji zaprezentowano m.in. pracę wydziałów: stalowni, walcowni i wielkoci-

(ano)



Minister J. Urban w Zawierciu

W ubiegły czwartek, na zaproszenie zakładowej organizacji ZSMP huty „Zawiercie” z wizytą przybył tu rzecznik prasowy naszego rządu — minister Jerzy Urban.

Gość zwiedził hutę, zapoznał się z problemami zalogi, a w godzinach popołudniowych, w Zakładowym Ośrodku Kultury „Hutnik”, spotkał się z młodą i wyborcami — pracownikami huty, działaczami ZSMP, PRON, samorządu, związków zawodowych oraz uczniami zawierciańskich szkół średnich. Do Jerzego Urbana skierowano ponad 30 pytań. Ich rozpiętość tematyczna była znaczna. Młodych ludzi interesowały problemy stosunków państwo — kościół, a także dwustronne relacje pomiędzy Polską a USA i China-

mi. Pytano o przyczyny rynkowych trudności z węglem, dysproporcji plac, ale również np. o wymianę turyistyczną z ZSRR i ustosunkowanie do kwestii punktów preferencyjnych na studia.

Spotkanie z Jerzym Urbanem dla ZSMP-owców z huty „Zawiercie” stanowiło również okazję do przekazania listu zawierającego propozycje, które — ich zdaniem winny być ujęte w wystąpieniu I sekretarza KC PZPR na 40 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku i adresowanego do gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Propozycje zawierciańskich młodzieży podporządkowane są przede wszystkim problemom pokoju i bezpieczeństwa na świecie. (ano)

O starym portfelu z zainteresowanymi

12 bm. odbyło się w Czeladzi spotkanie Egzekutyw Terenowych Organizacji Partyjnych z naszego regionu, mające na celu konsultację i wyjaśnienie zgłaszanych ustawicznie wniosków dotyczących rent i emerytur z tzw. starego portfela.

W spotkaniu udział wzięli: wiceminister PPS — Andrzej Paczos, członkowie KC PZPR tow. Jerzy Błaszak i Józef Gwóźdź, poseł tow. Józef Zymankowski, sekretarz KW PZPR Jan Zieliński oraz sekretarz KM PZPR Marek Płomiński.

W trakcie spotkania emeryci zgłaszali wiele ciekawych wniosków i propozycji, zmierzających do złagodzenia dysproporcji starych i nowych rent i emerytur.

Na spotkaniu nie padły żadne konkretne deklaracje. Nie mniej jednak, tego typu, rozmowy prowadzone z ludźmi bezpośrednio zainteresowanymi, będą przez partię kontynuowane i z pewnością będą miały wpływ na podejmowane decyzje rewaloryzacyjne. Zgłoszono też potrzebę wniosku ustawodawczego dotyczącego generalnej zmiany zasad przeliczania rent z powodu inflacji. (Ra)

W dożynkowym korowodzie

O ile będnijscy rolnicy narzekali na brak pogody podczas tegorocznych żniw, o tyle nie zabrakło jej na niedzielnych dożynkach w Grodźcu, w dniu 15 bm. Mieszkańcy miasta i okolicznych gmin wykorzystali tę okazję i licznie przybyli na święto pól do grodzieckiego Parku Rozkówka. Ludowy festyn trwał wiele godzin.

W godzinach rannych ulicami Grodźca przeszedł dożynkowy korowód, na którego czele znajdowali się — Maria Adamus, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Grodźcu — starościna dożnynek oraz starosta — Witold Kądziaława, dyrektor Kombinatoru Państwowych Gospodarstw Ogródniczych w Grodźcu.

Rolnicy bawili się w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. A towarzyszyli im w tej zabawie artyści z ludowych i młodzieżowych zespołów muzycznych, m. in. „Jaworzniak” i kopalni „Grodziec” oraz strażacy, którzy byli organizatorami niedzielnego festynu. Uczestnicy mogli obejrzeć także wystawę rolniczą.

Ostatnio odbyły się również dożynki w gminie Bobrowniki, natomiast w Dąbrowie Górniczej święto pól już w najbliższą niedzielę, a w Siewierzu — 29 bm.

(etm)

Kronika milicyjna

SOSNOWIEC

- 13 bm. w wyniku przeprowadzonej akcji ukierunkowanej na zwalczanie alkoholizmu w jednym tylko z dzielnic Sosnowca funkcjonariusze Komisariatu VI zlikwidowali sześć melin pijackich, konfiskując alkohol i aparaturę do jego wyrobu.
- 14 bm. w trakcie sprzeczek pchnął nożem syna, zadając mu niebezpieczną dla życia ranę w brzuchu. Sprawca zajęcia został aresztowany.
- 15 bm. w nocy dokonano włamania do księgarni przy ul. Małachowskiego skąd skradzione zostały co cenniejsze pozycje wydawnicze, w tym słowniki, encyklopedie, płyty, taśmy i inne wydawnictwa na łączną wartość 600 tys. zł.

BĘDZIN

- 9 bm. w nocy złodzieje wybili szybę wystawową sklepu wielobranżowego przy ul. Zawadzkiego skąd skradli dwie bele materiału ubraniowego.
- 10 bm. jadący około godz. 14.00 ul. Barlickiego kierowca „Skody” nie zachował należytej ostrożności i tracąc panowanie nad pojazdem uderzył w słup oświetleniowy. Jadący w „Skodzie” pasażer doznał poważnych obrażeń ciała.
- 13 bm. w godzinach rannych na skwerze przy ul. Rutkowskiego ujawniono zwłoki mężczyzny, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów. Zgon nastąpił przypuszczalnie z powodu niewydolności serca.

Kandydaci na posłów – jacy są:

Rzemiosło i kultura

Rzemieślnik, wiceprzewodniczący WK SD w Katowicach, przewodniczący Komisji Drobnej Wytwarzalności, przewodniczący Rady Izby Rzemieślniczej, starszy Cechu w Sosnowcu, b. wieloletni radny MRN w Sosnowcu i WRN w Katowicach. Wielce zaangażowany w życiowe sprawy naszego regionu. Ceni najbardziej fachowość, wiedzę, rzetelność i uczciwość. Sam będąc już rzemieślnikiem, ukończył Wydział Mechaniczny filii Politechniki Gliwickiej w Katowicach, a później zdobył stopień mgr inż. w krakowskiej AGH.

Nie tylko na zebraniach przedwyborczych, ale przy każdej okazji, zwraca uwagę na konieczność podniesienia rangi rzemiosła. Podkreśla jednocześnie, że w naszym województwie ani jeden zakład rzemieślniczy nie został w minionych latach zamknięty ze względu na rok rośnie ich liczba i to

zarówno w zakresie wytwórstwa jak i usług. Często o rzemieślnikach mówi się jako o torobkiewiczach, którzy zbijają krociowe fortuny małym nakładem pracy. W rzeczywistości takich jest bardzo niewiele. Większość to ludzie uczciwi, którzy chcieliby dawać coraz więcej swych wyrobów na rynek. Rzemiosło będzie tym „zdrowsze” im częściej do niego będą trafiać ludzie z odpowiednimi umiejętnościami fachowcy. A łatwiej im będzie pracować, gdy rzemiosło swój status na trwałe ugruntuje w naszym socjalistycznym podziale pracy. Gdy surowce, narzędzia i maszyny będą wystarczająco łatwo dostępne dla każdego wytwórcy, może wrócić piękne i chlubne tradycje, kiedy to po ojcu warsztat obejmował syn. Łatwo i o każdej porze będzie można wówczas trafić do szewca, stolarza, piekarnika czy ślusarza.

— Moim cichym marze-



LUCJAN STEPIEN
Okręg nr 25

niem jest również i to, by mieszkańcy olbrzymiego regionu jakim jest nasze województwo. W dużym stopniu ucześniejszy w życiu kulturalnym. Choć zrobiono w tej dziedzinie wiele, ale wciąż są jeszcze nowe ośrodki, całe nieomal nowo wybudowane miasta gdzie zbyt mało jest ośrodków kulturalnych.

(Rn)

To zobowiązuje...

Właściwie już w szkole średniej działalem społecznie. Pracując w hucie im F. Dzierżyńskiego działalem najpierw w szeregach ZMP, ZMS, a od 1960 r. w PZPR. Pełniłem funkcję sekretarza, członka egzekutywy zakładowej i Plenum KM PZPR, a także przez 24 lata byłem ławnikiem Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej. Poznano mnie, polubiono i dlatego chyba wytypowano na kandydata. Uwierzonno we mnie a to zobowiązuje.

— Uczestniczyłem pan w wielu spotkaniach z wyborcami. Co one panu daly?

— Przede wszystkim wyczuwa się potrzebę konkretnych informacji. Ludzie chcą wiedzieć co, gdzie i w jakim terminie będzie wykonane. Chca

być poinformowani o przyczynach opóźnień i o trudnościach. Wszystkie poruszane problemy są ważne, wzbogaciły program, choć nie wiem czy na aż tak wiele będzie stać władze lokalne. Myślę, że sporo można zrobić we własnym zakresie poprzez czyny społeczne.

— Od 32 lat jest pan związany z hutnictwem i ten fakt z pewnością nie pozostanie bez wpływu na przyszłą działalność?

— Za niezbędne wręcz uważam wprowadzenie rządowego docelowego programu rozwoju hutnictwa, którego do tej pory nie stworzono a bez którego nie widzę szans podźwignięcia tej gałęzi przemysłu. Uregulowania wymaga także system placowy. Proszę przyjąć się wydziałom „ciężkim” — walcowni, stalow-



STANISŁAW OLEKSA
Okręg nr 26

ni, odlewni, młotowni — wszędzie brakuje ludzi. Zdaje sobie sprawę z trudności, ale tę kwestię naprawdę należy rozważyć, bo przy słabym hutnictwie nie widzę większych szans dla rozwoju pozostałych gałęzi przemysłowych.

Nie lubię obiecywać

nik RSP „Swit” w Czeladzi.

Gdy wszedłem do jej pokoju właśnie przyjmowała interesantów, dwóch starszych wiekiem emerytowanych pracowników znających panią Zak od dawna. Wypytyują o dom, o dzieci. W odpowiedzi kandydatka na posła mówi o synu uczącym się już w technikum energetycznym, o córce — jeszcze w podstawówce. Maż dalej pracuje w „Mostostalu” Będzin. Żyje im się przeciecznie, tak jak większości jej przyszłych wyborców. W trakcie rozmowy, wnikliwie pytanie, które nurtuje zapewne wielu spośród uprawnionych do głosowania w Okręgu Wyborczym nr 25:

— Kandyduje pani na posła w Sejmie. Jakiego są powody, dla których wyborcy mogliby powierzyć pani mandat?

Odpowiedź na tak postawione pytanie wiąże się z złożeniem obietnicy — powiedziała. *Nigdy nie lubiałam obiecywać nie*

mając pewności co do istnienia warunków i środków do ich realizacji. Każdy spośród nas — kandydatów — jako poseł będzie opierał swą działalność na Deklaracji PRON. Sądzę, że potrafię połączyć to co istotne dla Czeladzi i naszego regionu z tym co ma charakter ogólnokrajowy, nie zapominając jednocześnie o problemach, które powinny być rozwiązywane tu na miejscu. Jestem też przewodniczącą ZM Ligi Kobiet Polskich. Mężczyznom wydaje się, że równouprawnienie już się w pełni zrealizowało. Jest inaczej, ciągle występują sfery, gdzie kobiety są niedoceniane i dyskryminowane. Tak to wygląda z naszego punktu widzenia.

Pakiet spraw, które wymagają załatwienia jest bardzo duży. Na pewno jeden poseł ich nie załatwi, ale wydaje mi się, że potrafię i w Sejmie znaleźć sojuszników, zjednać sobie ich poparcie.

(JK)



WŁADYSŁAW FABIAN
Okręg nr 26

Od 32 lat pracuje w wojewódzkich organach bezpieczeństwa publicznego, posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne, rekomendowany na kandydata na posła przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

— Z racji wykonywanego zawodu najbliższymi są mi sprawy ładu i porządku społecznego oraz bezpieczeństwa publicznego. Zdaje sobie jednak sprawę, że piastowanie mandatu po-

W imię dobra społecznego

selskiego wymaga od obywatela szerszego spojrzenia na problemy kraju, narodu. Dlatego z taką uwagą wsłuchuję się w to wszystko co wyborcy mówią, zgłaszają na spotkaniach. Dotyczy to najrozmaitszych spraw i trudno byłoby je tu wszystkie wymienić. To co najczęściej się przewija to między innymi problem rent ze starego portfela. Myślę, że tą sprawą będzie się musiał zająć Sejm IX kadencji i to w pierwszej kolejności. Dotyczy ona bowiem sporej grupy ludzi, tych których zawodowo czynny okres życia przypadł na czas odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i odbudowy naszego państwa. Ich wkład pracy w to dzieło jest niewspółmierny w stosunku do wymiaru rent.

Bardzo często porusza się problem dyscypliny społecznej jak najszerzej pojętej. Chodzi o zaostreżenie walki z wszystkimi

anomaliami życia a więc alkoholizmem, pasożytnictwem, spekulacją, chuligaństwem, arogancją itp. Jest szereg ustaw normujących te sprawy, tylko ich wdrożenie w życie jest mało skuteczne. Społeczeństwo domaga się od przyszłych posłów skuteczniejszego egzekwowania postanowień podjętych przecież w imię dobra społecznego.

Inną grupą spraw ciekawą także na radykalnie rozwiązane jest ochrona środowiska, szczególnie ważna w tym województwie i w okręgu wyborczym, gdzie kandyduje. Cóż, huta „Katowice” ma w tym względzie sporo do odrobienia, choćby w zakresie rekultywacji terenów. Nie można nad tymi sprawami przechrzątać do porządku dziennego, ani tym bardziej odsuwać ich na plan dalszy.

Są to pierwszoplanowe zadania dla posłów, a więc i dla mnie, jeżeli zostaną wybrani. (KZ)



HALINA ŻAK
Okręg nr 25

— Oczywiście, że ja znam. To nasz kierownik działu administracyjno-socjalnego. Jest osobą dbającą o załogę. Bardzo uczynna, zawsze życzliwa dla wszystkich. Wiem, że wielu sady tak jak ja. Jako radna MRN przewodniczącej komisji rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Skutecznie działa by czeladzi handel był dla klienta, a nie odwrotnie. Uważam, że sprawdzi się w Sejmie, powiedział Marian Żarski — pracow-

Sam niczego nie dokonam

— W swoim okręgu jest najmłodszym kandydatem (29 lat). Posiada podwójną rekomendację — organizacji młodzieżowej i partyjną. Jest przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMP oraz II sekretarzem OOP w Zespole Elektrycznym w Jaworznie. Ponadto, wchodzi w skład Egzekutywy KM PZPR w tym mieście oraz Plenum KW PZPR w Katowicach, a także Prezydium Krajowej Rady Młodzieży Górniczej i Energetycznej Z wykształcenia — technik energetyki.

— W życiu nauczyłem się jednego — mówi Edward Moskal — że sam niczego wielkiego nie dokonam. Człowiek żyje w określonej społeczności, z którą powinien się utożsamiać w realizacji wspólnych, służących celów. Pragnę reprezentować w Sejmie młodzież, jako że jej problemy są mi najbliższe. Działalem w harcerstwie, potem w organizacji młodzieżowej i partyjnej — zawsze blisko młodych i ich spraw.

— A jakie są to wnioski i uwagi?

— Po pierwsze — potrzeba stworzenia jednolitego programu wychowawczego. To, jaka mamy młodzież, zależy od tego, jak ją kształtujemy. A obecny program — wiemy to wszyscy — nie jest doskonały. Wciąż słychać pytania, kto właściwie powinien wychowywać — rodzina, organizacja, czy szkoła? Rzecz w tym, że każdy robi to na własną rękę, tak jak potrafi. Często w działaniu tym brak jakiegokolwiek spójności. Uważam, że od nauczycieli i wychowawców powinniśmy zacząć wymagać więcej. Podobnie zresztą, jak od wszystkich, którzy w rozwoju naszej kultury pragną odgrywać jakąś rolę.

Pora też, abyśmy dorobili się uchwali dotyczącej młodzieży — wyraźnie określającej jej rolę, a także prawa i obowiązki. Działania na rzecz młodego pokolenia, to budowanie przyszłości Ojczyzny.

— Ma Pan opinię człowieka niespokojnego, czasem nawet kontrowersyjnego.



EDWARD MOSKAL
Okręg 25

— Należę do tych, którzy mówią wprost, jak się rzeczy mają. Niespokojna natura, niezadowolone z siebie, które powoduje ciągłą chęć bycia lepszym i czynienia lepszym tego co nas otacza, bywają twórcze.

— Jak Pan traktuje znalezienie się na liście regionalnej?

— Jako wyróżnienie, które przyjąłem z satysfakcją. Jednocześnie zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka spoczywa na posle. Niemniej jednak, jeżeli chce się naprawdę coś osiągnąć, koszty przestają się liczyć. (eim)

Jest postacią znaną

Nie tylko na terenie własnego zakładu pracy tzn. huty „Zawiercie”. Towarzyszy mu opinia sumiennego, obywatelskiego pracownika oraz człowieka autentycznie angażującego się w prace społeczne.

Zawsze można wierzyć, że składane przezeń deklaracje, zostaną wykonane — powiedziała Anna Malecka — sekretarz POP w hucie „Zawiercie”. Po dziwiłam go, bo należy do tego typu ludzi, którym po prostu „chce się” coś więcej robić i w tym działaniu widzą sens.

Wspomnijmy więc, iż Stanisław Rok ma na swym koncie kilka wniosków racjonalizatorskich. To On rzucił hasło zbiórki pieniędzy na rzecz pomnika „Poległym w walce o utrzymanie władzy ludowej”.

— Hutnictwu należy przywrócić właściwą mu rangę — stwierdził w rozmowie St. Rok. Mówi się, iż Polska na węgiel i stali stoi. O górnictwo i górni-

ków dba się. Hutnikom natomiast już takie odczucie nie towarzyszy. Nasz przemysł starzeje się — wymaga modernizacji, szerszego wdrożenia osiągniętych postępów technicznych.

W charakterystyce kandydata zwraca także uwagę jego szczególne uczucie do kwestii porządku, ładu i dyscypliny zawodowej oraz odpowiednich warunków pracy. Być może wiąże się to z właściwym sposobem pojmowania odpowiedzialności.

W wypowiedziach wyborców — stwierdził St. Rok, wyczuwalny był ton niezadowolonego spowodowanego niedostatecznymi kontaktami z posłami. To zobowiązuje do przyjęcia określonej postawy.

Czym natomiast przede wszystkim powinien zająć się Sejm najbliższej kadencji? Z pewnością kontrolą na rzecz realizacji w codziennym życiu podjętych wcześniej uchwał. Tego przecież domaga się



STANISŁAW ROK
Okręg nr 26

społeczeństwo. Stanisław Rok wiele uwagi poświęca również ludziom starszym zasłużonym, pracującym dla Polski w trudnym okresie, którzy jeszcze dzisiaj są aktywni, przekazując doświadczenia młodemu pokoleniu.

Wiele przedwyborczych spotkań, w których uczestniczył, pozwoliło Mu, jak twierdzi, poszerzyć wiadomości o problemy wybiegające poza własne, hutnicze środowisko. (ano)

Nasza rozmowa po zjeździe „Społem”

Naprzeciw klientom

Przed kilkoma dniami zakończył obrady 42. zjazd spółdzielców spożywców „Społem”. O kilka refleksji z tego najwyższego forum spółdzielców poprosiliśmy KRYSTYNĘ KRAWCZYŃSKĄ — sekretarza KZ PZPR przy sosnowieckim „Społem”.

W. Z.: Proszę mi powiedzieć, czy delegat na zjazd spółdzielców przywiózł z Warszawy choć trochę optymizmu?

K. Krawczyńska: Tak, bo- wiem głównym tematem i założeniem zjazdu było poszukiwanie przez nas, handlowców, nowych form i sposobów wyjścia naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom klienta. Musimy uświadomić sobie naszą służebną rolę, naszą funkcję w tak istotnym dla życia zagadnieniu, jakim jest problem zaopatrzenia. Pierwszym zwiastunem takiego spojrzenia jest wprowadzanie formuła sklepów wzorcowych.

W. Z.: Na efekty sklepów wzorcowych poczekamy. A co jeszcze nowego przygotowuje oddział sosnowiecki „Społem”?

K. Krawczyńska: Przed wszystkim stawiamy sobie na zwiększenie produkcji własnej. Ponieważ niedawno uruchomiliśmy po paroletnim remoncie masarnię, zwiększy się ilość wyrobów wędliniarskich. Zwiększymy również ilość i asortyment produktów garmateryjnych. Ponadto zastanawiamy się nad możliwościami rozszerzenia sieci drobnych, osiedlowych piekarni, aby wreszcie zrealizować hasło „chrupiącej bułeczki”.

W. Z.: Czy w takim razie możemy oczekiwać, że w najbliższym czasie sosnowieckie „Społem” zmieni swoje oblicze i będzie dumą regionu?

K. Krawczyńska: Nie jest to takie proste. Po pierwsze musimy rozwiązać dwa podstawowe problemy — kadr i wyposażenia technicznego. Przykładem tego może być choćby permanentny brak kas, stosowanych w samoobsłudze. Skutkiem tego tej formy sprzedaży nie możemy rozwijać, a przecież byłoby to wyjście przy tak ogromnych brakach personelu.

W. Z.: Ułatwienie to jedna sprawa, a czy doczeka się również pełnej realizacji naszej, redakcyjna batalia o sympatyczny handel?

K. Krawczyńska: Mamy nadzieję, że tak. Dochodzą do nas sygnały, że poprawa jest już zauważalna. Zmniejszyła się ilość skarg i uwag.

W. Z.: Dziękując za rozmowę życzę, by osoba zajmująca się przyjmowaniem skarg i zażaleń w Waszej spółdzielni nie miała w najbliższym czasie co robić.

LUDEMILA RACINOWSKA

Z nowosądeckiego, piotrkowskiego i WSO

Witaminy dla załóg

Wkrótce rozpocznie się prowadzona od lat akcja zaopatrywania załóg w owoce i warzywa. Już teraz jednak działają socjalne większości zakładów naszego regionu mają pełne ręce roboty. Co charakterystyczne, mniej niż w latach ubiegłych zawarto umów z WSO, PSS i WZGS na dostawy owoców po ce-

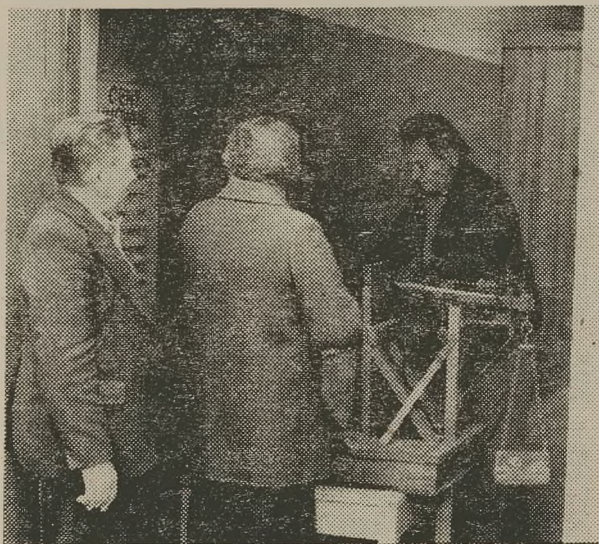
nach półhurtowych. Bardziej opłacalne wydają się być zakupy bezpośrednie u producentów. Co zaoferują już w najbliższym czasie zagłębiowskie zakłady pracy własnym załogom? — odpowiedź na pytanie szukaliśmy w niektórych z nich.

Każdy pracownik Fabryki Obuwia „Chelmek” w Będzi-

nie może dokonać zakupu owoców przed zakładem, wprost od działkowicza. Nie sprowadza się tu większych ilości towaru, jako że w minionych latach owoce nie cieszyły się specjalnym popytem. Natomiast podobnie jak już to czyniono, będą organizowane sobotnie wycieczki po owoce w rejon woj. piotrkowskiego, a tuż po zakończeniu akcji ziemniaczanej sprowadzona zostanie cebula.

Załoga Huty Szkła Gospodarczego „Zawiercie” w większości owoców zaopatry się podczas organizowanych specjalnie w tym celu wycieczek do woj. nowosądeckiego. Całość akcji rozpocznie się z końcem września, a już obecnie trwają zapisy na ziemniaki. W okresie późniejszym, sprowadzone zostaną również: cebula i marchew.

W kop. „Sosnowiec” pełnią akcję „Witamina” spodziewana jest tradycyjnie w pierwszej połowie października. Wówczas pracownicy będą mogli zakupić bezpośrednio w zakładzie m. in. jabłka, orzechy, cebulę, fasolę i czosnek. Niemniej jednak podobna akcja tyle że na mniejszą skalę prowadzona jest praktycznie przez cały sezon owocowo-warzywny. Tak więc w minionych miesiącach sprowadzono już np. ponad 2,5 tys. kg pomidorów, także śliwki węgierskie, cebulę oraz gruszkę.



Na zdjęciu sprzedaż warzyw w kopalni Sosnowiec. Foto: J. Kleszczyk

W Sosnowcu lepiej z zaopatrzeniem, ale — ta organizacja...

Nawet najgorszy malkontenci muszą przyznać, że półki naszych sklepów są coraz pełniejsze. Nie brakuje podstawowych artykułów, coraz mniej jest tych, które kupujemy na kartki. W coraz większym stopniu możemy wybierać spośród tego co oferuje handel. Wydawałoby się, że my, klienci, powinniśmy być zadowoleni. Ale tak już jest, że szybko zapominamy jak było przed trzema laty i chcielibyśmy, aby w sklepach było wszystko. A do tego, niestety, u nas jeszcze daleko.

W sklepach spożywczych w Sosnowcu (ograniczmy się w tej relacji „do tej branży”) półki są wypełnione podstawowymi artykułami. Brakuje natomiast oleju, taniej herbaty, odtwyku dla dzieci, koncentratu pomidorowego, kakao, ryb. Mieszkańcy Sosnowca są niezadowoleni z zaopatrzenia sklepów mięsnych. Kursują nawet pogłoski, że w ośmiennym miejscowościach masarni dysponują lepszym asortymentem wędlin, większym wyborem mięs. Zakładając nawet, że zawsze najlepiej jest tam, gdzie nas nie ma trudno nie przyznać racji tym, którzy narzekają na zła jakość wędlin w sosnowieckich sklepach, na marny wybór artykułów garmateryjnych. Jak wiadomo mięso i jego przetwory kupujemy na kartki i są one ściśle reglamentowane. Otrzymujemy ich tyle, ile przewiduje rozdziałnik. Na pocieszenie dodajmy o czym poinformował na ostatniej Egzekutywie KM PZPR w Sosnowcu prezydent Bolesław Jurkowski, że w najbliższym czasie nastąpi pewne zmiany w strukturze zaopatrzenia. Otóż w ogólnej puli 55 proc. stanowić będą wędliny, a 45 proc. mięso.

Ważnym problemem jest

zaopatrzenie miasta w chleb i mleko. Wszelkie niedomagania w tym zakresie mają inny charakter i inaczej też trzeba na nie spojrzeć. Na ostatniej, poświęconej działalności handlu, Egzekutywie KM PZPR w Sosnowcu postawiono sprawę jednoznacznie — nie będzie przyjmować się żadnych tłumaczeń w przypadku jakiegokolwiek niedomagania w tym zakresie. Chleb i mleko muszą być w ciągłej sprzedaży i najczęściej są. Inna sprawa, że pieczywo jest w niewielkim wyborze, bułki najczęściej bywają tylko rano, a chleb niezależnie od gatunku i ceny przypomina zbyt często zwykły gnieciuch. Przekonałi się o tym naocznie członkowie zespołów, którzy z upoważnienia Egzekutywy wizytowali sosnowieckie sklepy spożywcze.

Stwierdzili wówczas, że co do zaopatrzenia w podstawowe artykuły nie można mieć większych zastrzeżeń. Natomiast co do rozmieszczenia sieci i funkcjonowania sklepów jest ich sporo. Tzw. liczbę bezwzględnie niższą tu nie wyjaśniamy. Bo i cóż z tego, że w Sosnowcu na 1000 mieszkańców przypada 362 m kw. powierzchni handlowej, skoro istnieją zbyt duże dysproporcje w tym względzie, między np. śródmieściem, czy Zagorzem.

Dużo zastrzeżeń miało również do funkcjonowania poszczególnych sklepów i organizacji obsługi klientów. Faktem jest, że coraz więcej pawilonów przechodzi na samoobsługę, co rozwiązuje sprawę niepotrzebnych kolejek np. po cukier. Ale nie wszędzie. W pawilonie, wzorcowym zresztą, przy ul. Kilińskiego cukier wciąż sprzedaje się z łady, w trosce podobno o rozliczenia kartkowe. A od czego jest wobec tego kasa? Sklepy wzorcowe to właśnie

jedną z metod stopniowego podnoszenia kultury handlu. Obecnie jest ich w Sosnowcu trzy: pawilon przy ul. Suche i przy ul. Kilińskiego, oraz Delikatesy na ul. Czerwonego Zagłębia. Do końca roku ma ich być w tym mieście kilkanaście.

Wydaje się, że PSS niezbyst właściwie przygotował te placówki do roli wzorcowych. Po pierwsze sam ich wystrój, estetyka wcale nie uległy zmianie i gdyby nie naklejka na szybie przy wejściu klientów zapewne nie zorientowaliby się, że coś uległo zmianie. Kierowniczka pawilonu przy ul. Kilińskiego informowała, że sklep jest obecnie lepiej zaopatrzony, bo jest duży wybór ciastek pakowanych i słodczy w ogóle, że pojawiają się częściej tanie proszki do prania, środki do mycia naczyń itp. Istotnie tak jest, tylko że klienci woleliby, np. aby był większy wybór świeżego chleba, żółtego sera, masła (istnieje przecież parę gatunków tych towarów) no i by w ładach chłodniczych przynajmniej okresowo coś się pojawiło. Tymczasem obydwa pawilony wzorcowe mają owe ludy popuste.

Zwrócono także uwagę na zbyt małą ilość sklepów czynnych w sobotę i w niedzielę. Te czynne w sobotę są tak obłożone przez klientów, że aby kupić bochenek chleba trzeba wystawać godzinę w kolejkach.

Wnioski z lustracji sklepów nasuwają się same. Jest lepiej z zaopatrzeniem natomiast w organizacji handlu jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Trzeba bardziej reagować na postulaty klientów i przyjąć jako zasadę, że to handel służy społeczeństwu a klienci nie są po to aby utrudniać życie tym, którzy stoją po przeciwnej stronie ludy. (kaś)

Dąbrowska recepta na „sympatyczność”

Nasza akcja na rzecz handlu sympatycznego zatacza coraz szersze kręgi obejmując kolejne miasta. Jest w Dąbrowie Górniczej kilka takich sklepów jak np. spożywczy nr 06230 przy ul. Manifestu Lipcowego czy ogólnospożywczy „prywaciak” przy Reymonta, gdzie zwraca uwagę estetyka wnętrza, a miła obsługa wprost zachęca by zakupów dokonywać właśnie tutaj. Ale przecież w Dąbrowie Górniczej myśli się nad tym by podobnych placówek było coraz więcej — a trudność sprawia jedynie wyłonienie najlepszej.

Systematyczne narady przedstawicieli zainteresowanych wydziałów Urzędu Miejskiego z dyrektorami przedsiębiorstw handlowych obfitują w uwagi mówiące o zwiększeniu kultury obsługi, odpowiedniej ekspozycji towaru i dekoracji jednostek. W ślad za sugestiami podejmowane są decyzje. Przykładowo w bieżącym roku w celu ułatwienia zakupów na terenie Dąbrowy Górniczej miejscowe PSS zorganizowało stoiska ze sprzedażą artykułów dietetycznych dla osób przewlekłych chorych oraz dla dzieci na diecie bezglutenowej. Poszerzono liczbę placówek o charakterze samoobsługowym. Warto także wspomnieć, iż z końcem maja w sklepach mięsnych 02030 w śródmieściu i 06100 w Gólonogu wprowadzono sprzedaż mięsa i wędlin na zamówienie dla osób starszych, kalek, matek dzieci upośledzonych oraz sióstr PCK i PKPS. Pięć sklepów czynnych jest w niedzielę — 2 nabiałowo-piekarnicze w godzinach od 7 do 9-tej i 3 ogólnospożywcze w godz. 9—13 i 15—21.

Systematyczne narady i szkolenia pracowników placówek handlowych najczęściej omawiają zasady grzecznej i miłej obsługi klienta, przyjmowania reklamacji, sposobu załatwiania skarg i interwencji, ekspozycji towarowej oraz pełnej informacji handlowej. W niektórych z przedsiębiorstw codziennie stał się zwyczaj wprowadzenia identyfikatorów dla sprzedawców. Taki zabieg ułatwić ma klientom wyrażanie opinii o pracy poszczególnych sprzedawców i kierowników sklepów. Często na tego typu spotkaniach omawia się stwierdzone niedociągnięcia i ich przyczyny.

Bolączką wszystkich organizacji handlowych jest ciągle jeszcze spora fluktuacja personelu. Tylko z początkiem lipca w dąbrowskim Społem brakowało około 70 pracowników. Myśli się więc by pracownicy Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego poprzez odpowiednie rozmowy, zachęcali zgłaszające się osoby do podejmowania pracy w handlu. Na ile akcja okaże się owocna pokaże czas.

Programem na dzisiaj jest usprawnienie działalności funkcjonujących placówek oraz zachęcanie ich personelu do lepszej pracy. Jednym z zamysłów jest przeprowadzenie konkursu we wrześniu i w październiku na najbardziej kulturalną obsługę oraz czysty i wyróżniający się estetyką sklep. Dla najlepszych ufundowane zostaną nagrody, choć w całej sprawie nie o pieniądze przecież chodzi.

Kolejną innowacją na terenie Dąbrowy Górniczej jest powołanie jedenastu tzw. sklepów wzorcowych. Obecnie funkcjonuje już jeden a od października rozpocznie działalność pięć kolejnych tego typu placówek PSS-owskich i dwie GS.

Nie trzeba chyba wiele mówić, iż sklepy wzorcowe wyróżniają się będą czystością, schludnością, ciekawą aranżacją wnętrza i ekspozycją towarową. Zapowiada się, iż personel zostanie odpowiednio przygotowany, a także zapewniony w odpowiedniej liczbie. Warto też zwrócić uwagę, iż placówki tego typu pracować będą bez przerwy w godz. 7.00—21.00. Jest jeszcze jedna równie istotna kwestia. Powołanie do życia sklepów wzorcowych służyć ma szerokiemu procesowi reformowania handlu. Innowacją jest więc przyznanie szeregowym uprawnień kierownikom podobnych jednostek. Powiedzmy tylko o możliwości w zakresie ustalania i elastycznego stosowania cen umownych w zależności od kształtowania się popytu i podaży oraz jakości towarów. Kierownik wzorcowej placówki handlowej może więc podjąć decyzję o obniżce cen w sytuacji, gdy towar wyraźnie zaczyna tracić świeżość, lub przez długi czas nie znajduje nabywców. Status wzorcowości w pierwszej kolejności dostaną sklepy nabiałowe, mięsne, piekarnicze, ogólnospożywcze. Później do ich grona dołączą także te branż przemysłowej. Jak będą pracować — ocenimy już wkrótce sami.

Problemem dąbrowskiego handlu, a w szczególności tutaj PSS „Społem” poświęcono również ostatnią wyjazdową Egzekutywę Komitetu Miejskiego PZPR. W trakcie posiedzenia zwizytowano kilka spółdzielczych placówek. Bardzo dobrze oceniono zaopatrzenie i kulturę obsługi w niedawno uruchomionym sklepie wzorcowym przy ul. Kasprzaka. Złustrowano również zakład piekarniczy w którym dobiega końca remont i wkrótce placówka ponownie przekazana zostanie społeczeństwu. Radzono nad trudnościami zakładu cukierniczego przy ul. Kasprzaka. Spowodowanymi głównie skromną powierzchnią. Wreszcie, odwieziono rozlewnie wód gazowanych w Gólonogu. Szczególnie interesowano się nowo budowanymi obiektami zakładu. Warto podkreślić, iż przedsięwzięcie realizowane jest systemem gospodarczym, a jego koszt sięganie kwoty 60 mln zł, zamiast 120 mln jak normalnie przewidywalby to koszty.

Krytyczne uwagi dotyczyły głównie zaopatrzenia większości placówek, jakości pieczywa i niechlujstwa transportu towarów. Zwrócono również uwagę, iż spółdzielnia zaopatruje się za pośrednictwem czterech PHS-ów, co negatywnie odbija się na sytuacji handlowej w mieście. Wskazywano też na niewielkie zaplecze magazynowe wielu sklepów co nie pozostaje bez wpływu na ich działalność.

Akcja na rzecz handlu sympatycznego trwa. Podejmowane przez organizacje handlowe i miejską instancje partyjne przedsięwzięcia służą rozwiązywaniu problemu. Efekty zaś już dzisiaj odczuć możemy my sami — klienci.

ANETA NOWAK

Choć śpiemy na węglu — w składach pustki!

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

su dla Sosnowca był już niezadowalający, to w tym roku zmniejszono go o dalsze 2250 ton.

Najbardziej dotkliwie ten brak odczuć szkoły, z których prawie połowa wyposażona jest w piece koksowe. Stosowanie w takich piecach węgla jest dosłownie zbrodnią gospodarczą. Kto poniesie odpowiedzialność za przerwy w wyniku awarii pieców, za koszty ich remontów, kto dostarczy ekip remontujących? A kto odpowie za choroby naszych dzieci, które wskutek niedostatecznego ogrzewania będą się przeziębiali, chorować?

W Sosnowcu szkolnictwo

już w ubiegłym roku miało poważne niedobory koksu, w granicach 500 ton. W tym roku braki wzrosły do 1200 ton. Nawet znakomita, zesłoroczna „racjonalizacja” w postaci robienia mieszanek węglowo-koksowych — przy takich niedostatkach musi doprowadzić do dewastacji pieców i innych urządzeń grzewczych.

Z koksem — jak widać — jest tragicznie. A co z węglem? Na co może liczyć obywatel, zwykły śmiertelnik, który w domu zamiast eleganckich żeberek ma po prostu, zwykły piec?

Odpowiadamy w oparciu o dane sosnowskiego wydziału UM w Sosnowcu. Zaległości w dostawie węgla wynoszą około 300 ton. Czas oczekiwania

na realizację trwa około jednego miesiąca. Stan węgla na składzie — 170 ton. Przydział węgla na IV kwartał — 2 tys. ton — nie pokryje w pełni potrzeb. Co prawda mówi się o ewentualnych możliwościach dodatkowych dostaw, ale ani ich wielkość, ani terminy nie są jeszcze dokładnie sprecyzowane.

Biuro opałowe w Dąbrowie Górniczej otrzymało przydział 2 300 ton. Te ilości rozpisano między poszczególnych chętnych i będzie ona realizowana w IV kwartale.

W Zawierciu, jak na razie, przydział pokrywają, nawet z pewną nadwyżką, potrzeby mieszkańców. Teraz wszystko zależy już od ich realizacji, od tego, by szczęśliwie i na czas do Zawiercia dotarły.

Dla kogoś, kto przyjeżdża z zewnątrz, może być paradoksem, że w Zagłębiu, węglowym sercu Polski, gdzie na dobrą sprawę dostawy powinny być niezależne od transportu i załatwiane niemalże na telefon z „producentem” występują takie kłopoty opałowe. Ale trzeba też zrozumieć gestów opalu. Kopalnie są wprawdzie nasze, zagłębiowskie, ale pracują dla całego kraju. I z pewnością polityka dystrybucji opalu jest słuszną. Dlatego też należy jak najszybciej załagodzić dla innych terenów nadrobic i czym prędzej dokończyć realizację potrzeb mieszkańców Zagłębia. Do tematu wrócimy jeszcze za parę tygodni.

LUDEMILA RACINOWSKA

Przez trzy tygodnie lipca załoga sosnowieckiego „Polkonu” przebywała na urlo-pach. Przerwy w produkcji wykorzystano na przegląd maszyn i bieżące remonty. Jest to rozwiązanie, które w pełni zdało egzamin. Te-raz od początku sierpnia

na rok — bardzo wysoki wzrost eksportu. Jest to zresztą niemal konieczne dla rozwoju tej spółdzielni, dlatego też „Polkon” nasila swoją „ekspansję” na za-graniczne rynki.

„Dzięki eksportowi — po-wiedziała kierowniczka so-

kwietnia dla odbiorcy szwa-jcarskiego. Tylko do czerw-ca sztyto na rynek krajowy. Teraz szyje się już okrycia jesienne i zimowe również do Szwajcarii. Dopiero od października nasze rodzime elegantski będą mogły li-ezyć na upolowanie modne

terminy nie ma pytania, kto przyjdzie do pracy w sobotę i niedzielę. Wszyscy zdają sobie sprawę, że z eksportu żyją, a więc trze-ba go za wszelką cenę u-trzymać. Konkurencja na rynku odzieżowym jest bo-wiem ogromna.

„POLKON” POSTAWIŁ NA EKSPORT

pracownice „Polkonu”, bo załoga w tym zakładzie jest zdecydowanie kobieca, pracują na najwyższych o-brotach. Zmuszają do tego napięte terminy zagra-nicznych kontraktów. Nikt jednak nie narzeka na tem-po, od wydajności zależą bowiem płace. Jak trzeba to pracuje się również w soboty i niedziele. Dzięki temu, a przede wszystkim dobrej jakości sztytym w „Polkonie” ubiorów, w por-tfelu zamówień przybywa propozycji od zagranicz-nych odbiorców.

Spółdzielnia, skupiająca oprócz sosnowieckiego za-kładu jeszcze jednostki zlo-kalizowane w Katowicach i Pyskowicach, notuje z roku

snowieckiego „Polkonu” Ka-zimiera Kowalska — możemy więcej zarobić i to jest dla ludzi najważniejsze. O-prócz tego dochodzi jeszcze satysfakcja z szycia modnej odzieży z dobrych jakości-wo materiałów. Od zagra-nicznych odbiorców otrzy-mujemy najnowsze wyko-roje i niektóre dodatki, np. gu-ziki. Materiał jest pocho-dzenia krajowego. Gdy su-rowca mamy więcej możli-we staje się wydłużenie se-rii i przeznaczenie części o-dzieży szytej u nas na ry-nek wewnętrzny.”

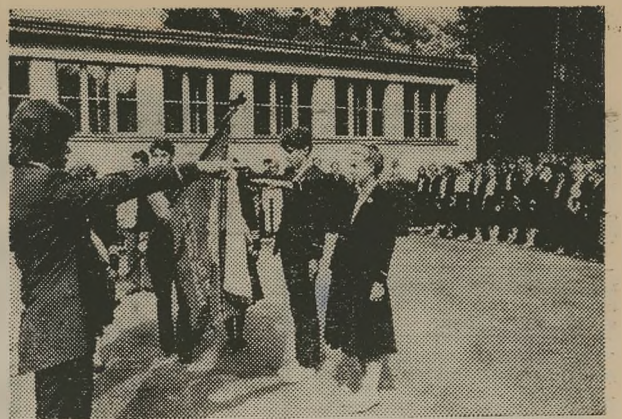
Klienci, szczególnie panie chciałyby zapewne, żeby tej odzieży było więcej. W tym roku sosnowiecki za-kład szył od stycznia do

odzieży z „Polkonu” w na-szych sklepach.

Czy można szyć więcej? — Raczej nie, według słów Kazimiera Kowalskiej, ma-szyny są wykorzystane w sposób maksymalny. W pierwszym półroczu sosno-wiecki „Polkon” przekro-czył zadania planowe o bli-sko milion złotych, wyko-nano bowiem produkcję wartości 107 milionów zło-tych.

W spółdzielni od lat w dziedzinie płac przyjęto za-sadę, dobrze i wydajnie pracujesz — dobrze zara-bisz. Inna rzecz, że na do-bre zarobki trzeba się nie-źle naharować. Kiedy nagle

Oczywiście podczas naszej wizyty w „Polkonie” nie mogliśmy nie zadać pyta-nia, co będzie modne na najbliższy sezon jesienno-zimowy. Otóż ubiory szyte do Szwajcarii wykonane są głównie z czystej wełny i flauszu, bardzo modny jest tweed. Przeważają zdecydo-wanie kolory ciemne. W dalszym ciągu obowiązują obszerność, zarówno w ra-mionach, jak i na pier-siach. Coraz więcej pojawia się lamówek. Zresztą, jak stwierdziła kierowniczka „Polkonu”, być może na jesieni pokażą się w na-szych sklepach pewne ilo-sci ubiorów z tej firmy i wówczas przekonamy się sa-mi co jest modne. (awa)



„Ślubujemy Tobie Ojczyzno, przyrzekamy tobie szkoło...!”

To już 91 rok istnienia Liceum im. Stanisława Staszica w Sosnowcu. Szkoła stale nawiązuje do swoich najc-pszych tradycji. Jest jedyną w Zagłębiu, w której jeszcze obowiązuje i jest rygorystycznie wymagany na co dzień strój szkolny z tarczą i paskami oznaczającymi kolejny rok nauki. Rutynowym uroczystościom szkolnym tu, w „Staszicu”, towarzyszy specjalny ceremoniał czego przykła-dem jest ślubowanie klas pierwszych, organizowane w po-staci specjalnego apelu z udziałem całej szkoły. Po prze-mówieniu dyrektora, wychowawcy jednej z pierwszych klas oraz przedstawiciela samorządu szkolnego i akcie ślubowania — uczniowie klas II wręczają wszystkim naj-młodszym „staszicakom” skromne wiązanki kwiatów...

Ślubowanie (na zdjęciach: tegoroczne, które odbyło się w ubiegły piątek) to nie jedyna doroczna uroczystość w „Staszicu” o specjalnej oprawie. Od kilku lat, w dniu zo-kończenia nauki przez klasy IV, na wiosnę organizowane są tu równie uroczyste apele pod nazwą „ostatni dzwonek dla maturzystów”, z podobnie ceremonialną oprawą.

W sumie są to w życiu szkolnym akcenty, które wiążą często na całe życie, o czym świadczy wyjątkowo aktyw-ne i liczne Koło Absolwentów, działających przy tej szko-le, a młodzież zobowiązuje — do nauki, odpowiedniej po-stawy, poczucia jedności... Godne to upowszechnienia gdy ceremoniał służy racjom nadrzędnym. W przypadku „Sta-szica” świadczy o tym zarówno zawsze większa liczba kandydatów niż miejsc, jak i przede wszystkim coroczna liczba indeksów zdobywanych przez absolwentów. (rś)



LUDMILA RACINOWSKA

Co roku - to samo!

O szersze spojrzenie na budownictwo

Łudzi stale przybywa, wy-dłuża się kolejka, z roku na rok oddaje się coraz mniej mieszkań, przeciągają się terminy realizacji tzw. in-frastruktury, a więc obiek-tów oświatowych, służby zdrowia, handlu i usług. Rosną tylko „budowlane” pensje i koszt mieszkań. W sumie coś tu nie gra.

O trudnościach obiektyw-nych budownictwa pisaliśmy nie tak dawno. Relacjono-waliśmy te wszystkie prob-lem, które poruszane były na naradach partyjno-gos-podarczych w sosnowieckich przedsiębiorstwach budowla-nych. Ale wówczas do koń-ca roku było jeszcze sporo czasu i właściwie nikt nie myślał o tym, na ile realny jest tegoroczny plan. Zresz-tą do tej kwestii podchodzono wszędzie optymistycznie.

W ciągu minionych ośmiu miesięcy budownictwo wy-konało swe plany w nieca-łych pięćdziesięciu procen-tach, ale deklaracje budow-lanych, jakie padły podczas ostatniej Egzekutywy KM PZPR, na której oceniano stan jego realizacji, były budujące.

Trudno jednak nie niepo-koić się faktem, że tak spo-ry procent mieszkań i obiek-tów towarzyszących ma być

realizowany w IV kwartale, a właściwie w grudniu. Tłu-maczenie się uwarunkowa-niami technicznymi, a więc zabezpieczeniem w wodę, energię, ciepło jest starą i znaną śpiewką.

To fakt, że zabezpieczenie ciepła leży poza zasięgiem Sosnowca, poza zasięgiem miejskiej władzy. Prawda, jest, że przed zakończeniem dziełkowskiej inwestycji — wody nie przybędzie. Ale w związku z tym spojrzmy od-ważnie tym prawdom w oczy i zastanówmy się czy przypadkiem nie potrzeba opracować nowego urbanis-tycznego planu rozwoju i rozbudowy miasta? Cagle odnosi się wrażenie, że brakuje konkretnej, szczegól-o-wej wiedzy na temat tych istotnych uwarunkowań bu-downictwa mieszkaniowego w Sosnowcu. Co roku na si-łę goni się plany. Pora więc określić realne możliwości rozwoju budownictwa w tym trudnym terenie. Pora też, by urbaniści, architekci bardziej przyjrzieli się same-mu środowisku. Są jeszcze wolne place, wolne miejsca, które z powodzeniem mogły by być przeznaczone na no-we bloki. Wiele takich wła-snie miejsc w ostatnich la-tach zmarnowano, choćby

przez budowę na nich gara-ży. Dziś ten błąd nie może się powtarzać. Tak jak nie może się powtarzać bezmyśl-ne powielanie betonowych pudełek.

Narzekamy, i słusznie, na ogromne dysproporcje w rozmieszczeniu sieci handlo-wej. Ale dlaczego już w sfe-rze projektowania nie prze-znaczamy parterów budyn-ków na sklepy, punkty usłu-gowe, a nawet miniłobki czy przedszkola? Nie byłoby to żadne prekursorstwo. Każdy z nas zna Warszawę. Przecież tam budując na gruzach nowe dzielnice zro-biono jednocześnie ogromne arterie handlowe. Kiedy przed latami nie było to problemem i sztuką, kiedy sprawdziło się i zapewniono mieszkańcom znakomity do-stęp do sklepów wszystkich branż, dlaczego dziś zapomi-namy o takim modelu no-wych dzielnic i osiedli? Dla-czego musi się budować od-dzielne, kosztowne pawilo-ny, do których zawsze z ja-kiegoś punktu osiedla musi być daleko, i w których z reguły jest koszmarny tłok? Czy zawsze po guzik, nitkę, bułkę, czy zeszyt z odlegle-go od centrum osiedla trze-ba będzie jechać kilometra-mi?

Sporo tego typu refleksji nasunęło się podczas prze-głądania materiałów opra-co-wanych przez Zespół do spraw Budownictwa i In-westycji przy KM PZPR w Sosnowcu. A zapewnienia o wykonaniu tych planowa-nych 1.654 mieszkań nie roz-wijają problemu. Bo niech-cho tylko zima zacznie się przypadkowo już w listopa-dzie, to znów trudności obiektywne pokrzyżują bu-dowlane plany. A nawet jeśli uda się je zrealizować, to w przyszłym roku będą te same problemy te same braki różnych mediów, te same kłopoty z oddaniem planowanych obiektów to-warzyszących. Nie można wciąż myśleć kategoriami dnia dzisiejszego czy też danego roku. Trzeba spoj-rzeć na budownictwo bar-dziej perspektywicznie, wie-dzieć na co nas stać i co zrobić można, a nie tylko li-ezyć że jakoś się uda.

Dobrze się stało, że pod-czas Egzekutywy podjęto decyzję o zorganizowaniu spotkania wszystkich zainte-resowanych, od których za-leży budownictwo. Może wówczas uda się określić realne możliwości jego roz-woju?

LUDMILA RACINOWSKA



Oficjalna data powstania kościoła w Skarżycach to rok 1596 jednakże według nieudokumentowanych przekazów wyni-ka, że już w XIII wieku musiała w tej miejscowości istnieć jakaś kaplica: Z tego też wieku — XIII — pochodzi stojąca do dziś wieża pełniąca obecnie rolę dzwonnicy kościelnej. W wieży tej oraz nieistniejących już zabudowaniach mie-sił się sąd dominikański, który „skarżył i przepływał oskarżonych”. Od tego skarżenia wywodzić ma się nazwa miej-scowości — Skarżyc. A nie, jak twier-dzą złośliwi, że mieszkają w tej wsi lu-dzie, którzy lubią się skarżyć. Prawdopodobnie w miejscowości tej istniał nie-wielki zameczek lub stacja, z której pozostawała wieża.

Historia budowy kościoła w Skarży-cach jest następująca: w 1596 roku aria-

nie zajęli kościół w Kromolowie, katolicy z tej miejscowości i z okolicy nie mieli wówczas swojej siedziby. Właścicielem Skarżyc i Giebla był wtedy Wojciech Giebułtowski, sekretarz królewski Stefa-na Batorego. Do niego udają się z inter-wencją duchowni oraz mieszkańcy jego

KOŚCIÓŁ W SKARŻYCACH

włości chcąc by arianie zwrócili im kościół. Ale czy nie było to możliwe czy też zaważyły inne przyczyny, Giebułtowski postanowił ufundować nowy kościół właśnie w Skarżycach.

W 1596 roku następuje więc dobudowa-nie do istniejącej wieży jednonawowe-go kościoła. Na jego budowę użyto miej-scowego kamienia wapiennego. Kościół ma trzy kaplice, które symbolizują Trój-cę Przenajświętszą.

W 1610 roku erekcji parafii pod wez-waniem Trójcy Przenajświętszej dokonuje biskup krakowski Piotr Tylicki. W 1616 roku kościół zostaje konserwowany. W następnych latach nawiedziły go kilka-krotnie klęski pożaru, które niszczyły budowlę. Po ostatnim z tych pożarów, w końcu VIII wieku zapada decyzja o gruntownej przebudowie kościoła. Zmie-niono wygląd jego wnętrza, podzielony zo-stał bowiem na trzy nawy i pokryty odpowiednim sklepieniem. Ostatnie prace modernizacyjne: zakończone zostały w 1788 roku. Wtedy nabrał wyglądu, o cha-rakterze późnorenansowym.

Nie udowodnione jest tylko, czy wów-czas ten kościół wraz z wieżą pokryty

został tynkiem czy też później. W każ-dym razie dopiero przy ostatnich pra-cach renowacyjnych przeprowadzonych w 1969 roku odkryte zostały kamienie, z których ten kościół był zbudowany. Przy-wrócony został wtedy jego pierwotny wygląd.



Rys. T. DRAŻKIEWICZ

Godne podkreślenia są zabytkowe oł-tarze oraz ambona w tym kościele. Skarżycy kościół posiada jeden z bogat-szych zbiorów późnorenansowych obra-zów religijnych, w większości nieznanymi autorów. Na szczególną uwagę zasługuje obraz przedstawiający „Świętą Trójcę”, znajdujący się w głównym ołtarzu. Po-chodzi on z XVII wieku. Również z tego okresu pochodzą inne, równie interesu-jące obrazy: „Boże Narodzenie”, „Matki Boskiej z dziećmi”, „Świętego Flo-rjana” — który jest patronem kościoła „Świętego Jana Chrzciciela” i inne, które są prawdziwymi dokumentami ówczesnej twórczości religijnej.

Warte podkreślenia jest to, że kościół w Skarżycach jest jednym z niewielu obiektów sakralnych, które są rzeczy-wicie zadbane, widać tu rękę prawdzi-wego gospodarza wspomagane przez konserwatora zabytków. Jak już wspom-nielśmy przeprowadzona renowacja w 1969 roku pozwoliła mu odzyskać dawny wy-gład i charakter. Przeprowadzono wów-czas także prace konserwatorskie zabytko-wych ołtarzy, chóru i ambony.

Wychodząc z kościoła widzi się niewiel-ki rynek, na którym znajduje się kolejny zabytek, chociaż nie jest on już tak u-trzymywany, jak pobliski kościół. Mowa o studni. Jest to pierwsza murowana studnia w tej miejscowości, niestety brak wszelkich danych by ustalić datę jej wy-budowania. Wiadomo tylko, że ma 40 metrów głębokości i jeszcze niedawno była używana. Szkoda, że nikt nie zad-bał o wyekspozowanie tego miejsca po-przez właściwe uporządkowanie otacza-jącego terenu.

ANDRZEJ WASIK

Ogłoszenia drobne

CZYSZCZENIE odzieży skórzanej, farbowanie kozuchów. Poleca Zakład Dąbrowa Górnicza, Centrum, ul. Dąbrowskiego 92, Gattner. 39657

SPRZEDAM Fiat 126p, 1977. Telefon 66-34-35. po 16-tej. 39643

MALŻEŃSTWA szczęśliwe — krajowe, zagraniczne. „Hal-szka”, Żary, box. 39643

BIOHOROSKOP partnerski z biorytmami dwóch osób. „BIOTEST”, 78-600 Wałcz. Prześlij dwie daty urodzenia. 39643

DOMEK, ogród oddam za mieszkanie własnościowe lub sprzedam. Sosnowiec-Bobrek Sosnowa 27. 39664

ZACHARIASZ Jerzy zgłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Sosnowcu. 39665

OWCZARCZYK Adam zgłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Sosnowcu. 39666

BOAZERIE, parkiet, mozaikę, kątownicy, ćwierćwałki, listwy obiciowe, przypodłogowe poleca. Sklep Sosnowiec-Zagórze, ul. Kielecka. 39667

ZATRUDNIĘ malarzy na dobrych warunkach. Andrzej Scibisz, Sosnowiec, Franciszka 64/3, zgłoszenia w godz. od 16-20. 39668

CISZOWSKI Tadeusz zgłasza zgubę dokumentów oraz prawa jazdy wydanego przez Wydział Komunikacji w Sosnowcu. 39669

BOBROWSKI Jarosław zam. Sosnowiec, Kalinowa 153/2 zgłasza kradzież dokumentu wydanego przez Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Sosnowcu. 39670

STĘPIEŃ Zbigniew zgłasza zgubę dokumentów oraz prawa jazdy wydanego przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Sosnowcu. 39671

KUREK Lech zgłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez Wydział Komunikacji w Zawierciu. 39672

JANOSIK Ryszard zgłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Sosnowcu. 39673

STARSZEJ Pani mieszkającej blisko Elektrowni Bezdin, potrzebna pomoc na 4 do 6 godz. dziennie. Warunki do uzgodnienia. Telefon 67-39-70. 39674

MIELUS Zygmunt zgłasza zgubę dokumentów oraz prawa jazdy wydanego przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej. 39675

DROBNIK Kazimierz zgłasza zgubę prawa jazdy wydanego przez Wydział Komunikacji w Sosnowcu. 39676

SPRZEDAM działkę z murowaną altanką na os. Kalety. Sosnowiec. Wiadomość tel. 66-84-26 od godz. 14-28-tej codziennie. 39677

BOAZERIE, listwy drewniane, gwoździe boazerijne, śruby rozporowe, ceny konkurencyjne. Sklep, Sosnowiec, ul. Dyląga 3 B (przecznica ZMP) Jarzębska, czynny 9-13, 14-17. 39678

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Górniczego Oddział Sosnowiec ZATRUDNI:

- KIEROWNIKA BRANŻY SPOŻYWCZEJ SKLEPU WZORCOWEGO W SOSNOWCU
- ZASTĘPCÓW KIEROWNIKA
- SPRZEDAWCÓW

o r a z

- GARMACZÓW
- CUKIERNIKA
- KIEROWCÓW
- KONWOJENTÓW
- MALARZA
- MURARZA
- STOLARZA
- SPAWACZA

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Sosnowiec, ul. 22 Lipca 41, telefon nr 66-78-17 lub 66-40-72/5, 66-72-51/9.

kr140

Powszechna Spółdzielnia Spożywców »Społem« Sosnowiec zatrudni natychmiast

PRACOWNIKÓW
DO ROZNOŚZENIA MLEKA w sklepach:

nr 02 08 0	ul. Targowa
nr 02 12 0	ul. Sienkiewicza
nr 03 06 0	ul. Naftowa
nr 03 09 0	ul. Sobieskiego
nr 04 06 0	ul. Cedlera
nr 04 13 0	ul. ZMP
nr 07 15 0	ul. Starowiejska
nr 08 04 0	ul. Orla
nr 10 01 0	ul. Świerczewskiego
nr 10 14 0	ul. Świerczewskiego
nr 10 16 0	ul. Dąbrowszczaków
nr 11 06 0	ul. Bratków
nr 17 01 0	ul. Starzyńskiego
nr 17 06 0	ul. Maczkowska
nr 17 11 0	ul. Krakowska
nr 18 20 0	ul. Wasilewskiej
nr 18 21 0	ul. Pekin C-3
nr 19 15 0	ul. Rewolucji Październikowej

Wynagrodzenie: 2,00 zł od jednego litra roznieśionego mleka.

Bliższych informacji udziela Dział Usług i Targowisk Sosnowiec, ul. Kotłarska 2 (nr tel. 66-54-06). kr141

Przedsiębiorstwo Remontowo – Montażowe

»SZKŁOBUDOWA«

41-200 Sosnowiec ul. Stawowa 4

przyjmuje

wpisy kandydatów

do filii

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

kształcącej młodzież w zawodach:

- MURARZ PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH
- ŚLUSARZ-SPAWACZ

Przyjmujemy kandydatów do klas pierwszych w wieku 15-17 lat.

Okres nauki trwa 3 lata.

Uczniowie zamiejscowi otrzymują bezpłatne zakwaterowanie w internacie oraz kompletną odzież roboczą.

Uczniowie otrzymują podwyższone z dniem 30.04.1985 wynagrodzenie obowiązuje w Zasadniczych Szkołach Budowlanych.

Podania o przyjęcia należy składać pod adresem:

ZESPÓŁ SZKOŁ BUDOWLANYCH 41-200 SOSNOWIEC

UL. PRZYJACIOŁ ŻOŁNIERZA 9

lub PRM „SZKŁOBUDOWA”, 41-200 SOSNOWIEC, UL. STAWOWA 4

Do podania należy dołączyć:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- metrykę urodzenia do celów meldunkowych (dla zamiejscowych)
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
- dwie fotografie

Po ukończeniu szkoły Przedsiębiorstwo zapewnia pracę w wyuczonym zawodzie.

kr110

ATRAKCYJNE ZAWODY CZEKAJĄ NA CIEBIE!

Najnowocześniejszy w Polsce

kombinat metalurgiczny

»HUTA KATOWICE«

przyjmie do pracy pracowników w zawodach:

- ŚLUSARZ, ŚLUSARZ URZĄDZEŃ ENERGETYCZNYCH
- TOKARZ, FREZER
- SUWNICOWY, SPAWACZ
- WALCOWNIK STALI PROFILOWEJ, OPERATOR CIĄGU WALCOWNICZEGO
- PIECOWY, WYŻARZACZ, HARTOWNIK
- ELEKTRYK, ELEKTROMECHANIK, ENERGETYK, MASZYNISTA SPRĘŻAREK
- KIEROWCA, OPERATOR SPRZĘTU CIĘŻKIEGO
- MURARZ, MURARZ PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH
- BLACHARZ, DEKARZ, BETONIAK, STOLARZ, OPERATOR SPRZĘTU BUDOWLANEGO
- MANEWRÓWY, USTAWIACZ, MASZYNISTA LOKOMOTYW SPALINOWYCH
- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do przyuczenia na kursach zawodu: spawacza, kierowcy pojazdów technologicznych, suwnicowego
- ABSOLWENTÓW szkół zasadniczych, średnich i wyższych

Ponadto na stanowiskach nierobotniczych zatrudni:

- INŻYNIERÓW SPAWALNIKÓW do pracy w Służbie Głównego Mechanika

PRACOWNIKOM KOMBINAT ZAPEWNI: ● wyjątkowo atrakcyjne wynagrodzenie wg nowego zakładowego systemu wynagradzania w wysokości do 150 zł na godzinę ● Kartę Hutnika od 5 do 20 proc. po 5 latach pracy ● dodatek stażowy od 5 do 25 proc. po 2 latach pracy ● deputat węglowy ● pożyczkę bezzwrotną na zagospodarowanie w wysokości od 15.000 do 25.000 zł ● wypoczynek sobotnio-niedzielnny i wczasy zimowe, letnie ● odpłatne wyżywienie w stołówkach zakładowych.

Pracującym umożliwia się kontynuowanie nauki w technikum, liceum zawodowym, studium pomaturalnym lub na wyższej uczelni.

System przewozów pracowniczych zapewnia codzienny punktualny dojazd do pracy i z pracy w promieniu 50 km.

Pracownikom nie posiadającym możliwości dojazdu Kombinat zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym o wysokim standardzie.

INFORMACJI O ZATRUDNIENIU UDZIELA: Dział Kadr huty „Katowice” 41-303 Dąbrowa Górnicza, tel. 64-56-65, 255-206, 64-56-10.

kr104



Ośrodek Szkolenia Motorowego Zakładu Doskonalenia Zawodowego

w Sosnowcu

uprzejmie informuje o zmianie siedziby ośrodka

Nas z n o w y a d r e s :

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO
ul. Dęblińska 13, 41-200 Sosnowiec, tel. 69-55-73

OŚRODEK PROWADZI NASTĘPUJĄCE KURSY:

- samochodowe kat. B
- motocyklowe kat. A
- uprawniające do przewożenia materiałów niebezpiecznych oraz
- metodyczno-dydaktyczne uprawniające do podjęcia pracy w charakterze instruktora oraz wykładowcy na kursach samochodowych i motocyklowych.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

kr127

ZWYCIĘSTWO W DOBRYM STYLU

Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Kobiet rozgrywany ostatnio na stadionach Dąbrowy Górniczej, Zawiercia, Sosnowca i Będzina wzbudził duże zainteresowanie sympatyków sportu z tych miast. Tym bardziej, że futbol w wykonaniu zawodniczek T. J. Skoloplastu — Tarnawa (CSRS), KS „Pafawag” Wrocław, Zagłębianki Dąbrowa G. i KKS „Czarni” Sosnowiec stał na zupełnie przywoitym poziomie. Szczególnie emocjonujący przebieg miało spotkanie finałowe rozegrane w Będzinie pomiędzy drużynami Czarnych i Pafawagu Wrocław. Sosnowiczanki uzyskały zdecydowaną przewagę już w pierwszych minutach meczu. Czarne przy aplauzie licznie zgromadzonej widowni zwyciężyły 5:3. W ich ręce przekazano główną nagrodę zawodów — Puchar Dnia Kolejarza. Trzecie miejsce zajęła Zagłębianka a Skoloplast był czwarty.



MOSiR Sosnowiec proponuje

Ciekawie wygląda oferta Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sosnowcu. Dla wszystkich zwolenników aktywnego wypoczynku przewiduje się organizację szeregu ciekawych imprez. Najbliższa z nich odbędzie się już w przyszłym tygodniu — 09.20 br. Będzie to turniej siatkówki amatorów na „Pożegnaniu lata”, który zostanie przeprowadzony w Zespole Szkół Elektronicznych przy ulicy Ostrogórskiej. W turnieju przewiduje się udział zespołów ZNP, Straży Pożarnej, TKKF KWK „Sosnowiec” i KBO „Zagłębie”. W tydzień później 09.28 br. w Parku Siedleckim odbędzie się I edycja Grand Prix miasta Sosnowca w biegach przełajowych o Puchar Prezydenta Miasta. Już wstępnie sygnalizujemy także turnieje tenisa stołowego i zawody pływackie, które przewidywane są w następnych miesiącach.

Dobre wyniki młodzieży MCKS

W Zabrzu przeprowadzono mistrzostwa młodzików w lekkoatletyce. W biegu na 100 m przez płotki dziewcząt zwyciężyła zawodniczka MCKS „Czeladź” Beata Bańdura (14 l.). Dystans ten przebiegła w niezłym czasie 16,2 s. Alicja Proszowska zajęła miejsce 8. Warte odnotowania wydają się także rezultaty osiągnięte na zawodach z okazji jubileuszu 55-lecia MKS Chorzów. W pchnięciu kulą junior młodszy z MCKS — Piotr Skwara osiągnął rezultat 11,02 m i zajął pierwsze miejsce w tej konkurencji. W biegu na 200 m przez płotki Beata Bańdura była trzecia, a Alicja Proszowska była piąta.

Klasa A

W szóstej kolejce spotkań padły następujące rezultaty: Piomien — Zródło 5:1, MCKS II — Unia Strzemieszyce 4:1, Unia Zabkowice — Czarni S-c 2:1, AKS Niwka II — Sosnowiec II 2:0, Ostoja — Polonia 3:0, Łazowianka — Zagłębie II DG. 1:0.

1. Górnik II Sosn.	6	10	20:7
2. Unia Zabkowice	6	10	18:8
3. MCKS II Czel.	6	9	16:8
4. Łazowianka Ł.	6	8	10:8
5. Unia Strzem.	6	6	20:10
6. AKS Niwka II	6	6	11:10
7. Piomien Mil.	6	6	13:15
8. Ostoja Żelisz.	6	6	7:12
9. Zródło Krom.	6	6	17:25
10. Górnik II S-c	6	5	12:11
11. Polonia S-c	6	5	10:16
12. Stal Rogoźnik	6	3	10:20
13. Zagłębie II DG.	6	2	7:13
14. Czarni S-c	6	2	5:13

Rosną następcy Piaseckiego

8 września zakończył się wyścig kolarski juniorów młodszych. Składał się z czterech etapów rozgrywanych na szosach Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Od samego początku wyścigu dał o sobie znać Paweł Czapka — zawodnik sosnowieckiego Górnika. Po zaciętej walce z rywalami trzykrotnie odniósł zwycięstwa etapowe i przypieczętował swój sukces zajęciem pierwszego miejsca w klasyfikacji indywidualnej.

Wysoka forma czeladzkich biegaczy

II Ogólnopolski Bieg w Mysłowicach został przeprowadzony na dystansie 15 km. Ponownie dała o sobie znać wysoka forma czeladzkich zawodników reprezentujących Klub Biegacza przy KWK „Czerwona Gwiazda”. Ryszard Dryps zajął II miejsce w biegu głównym, a Krzysztof Borowski uplasował się na miejscu trzecim. Wiesław Mroziński był natomiast piąty. Wśród pań zwyciężyła Krystyna Król, przed Anną Kurek.

W biegu młodzieżowym rozegranym na dystansie 1000m jako drugi przebiegł linię mety Damian Burczyk. Taki sam rezultat uzyskała jego klubowa koleżanka Katarzyna Jurkiewicz.

Zwolennicy joggingu mogą spróbować swych szans w biegach przełajowych o Puchar „Trybuny Robotniczej” przy ulicy Czerwonego Zagłębia 20. Tam też można niedzielę w Raciborzu.

Kto chce sędziować?

Wszyscy, którzy lubią piłkę nożną, mogą zdobywać uprawnień sędziowskich. Aby to uczynić wystarczy się zapisać na kurs organizowany przez Wydział Sędziowski OZPN — Podokręg Sosnowiec. Zajęcia zostaną przeprowadzone na przełomie października i listopada br. Odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Na zakończenie trzeba zdać egzamin. Kandydaci winni się legitymować sprawnością fizyczną.

Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmowane są do 10.15 br. w siedzibie OZPN — Podokręg Sosnowiec, w Sosnowcu przy ulicy Czerwonego Zagłębia 20. Tam też można uzyskać szczegółowe informacje.

Siódemka przyniosła szczęście MCKS-owi, który zremisował na nieodległym wyjeździe w Wojkowicach. Gospodarze też mogą mówić o szczęściu bo udało im się uratować jeden punkt. Fortuna była łaskawsza dla MCKS-u bo przesunął się o jedną pozycję w górę.

Niwka dalej utrzymuje się jako lider, ale remis na własnym boisku z zajmującym piętnaste miejsce w tabeli MK Katowice nie jest zbyt optymistycznym symptomem. Czyżby poziom wszystkich drużyn grających w tej grupie był aż tak wyrównany? Różnice punktowe są tu minimalne. Równie „łatwo” można awansować jak i znaleźć się na nie-

bezpiecznie niskiej pozycji.

GÓRNIK WOJKOWICE — MCKS CZELADŹ 1:1

WOJKOWICE: Dragon, Ostrega, Kudła, Mańka, Czapla W., Sokoła, Tneja, Czapla St., Czapla P. Stroiński, Zdebik.

Zmiany: 70 min. — za Stroińskiego — Kania.

Bramka: 15 min. — Zdebik.

CZELADŹ: Blaszczyk, Sączowski, Racki, Maziarz, Paruzel, Warmuz, Bryłka, Łakomic, Trybulec, Kempny, Płaziński.

Zmiany: 46 min. za War muza — Horzelski.

Bramka: 42 min: Kempny.

Beniaminek najwyraźniej nabiera pewności sie-

Szachowe potyczki

W klubie „Gwarek” działającym przy KWK „Niwka-Modrzejów” odbył się turniej szachowy młodzieży ZSMP miasta Sosnowca. Zwyciężył Andrzej Januszek (Politex). Drugie i trzecie miejsce zajęli: Robert Litwin (Technikum Kolejowe) i Andrzej Doros (Intertex). Ta trójka będzie reprezentować Zarząd Miejski ZSMP w Sosnowcu na Wojewódzkim Turnieju Szachowym, który odbędzie się w Katowicach.

I Spartakiada Sosnowieckich Społomowców

Niedzielną aurą nie była zbyt łaskawa dla sosnowieckich społeczeństw, którzy w obiektach sportowych kopalni „Czerwone Zagłębie” przy ul. Kamyszewa zorganizowali I zakładową spartakiadę sportową. Ale nawet zimno i wiatr nie przeszkodziły w sportowych zmaganiach. Z zapalem drużyny piekarzy, masarzy, pracowników działu technicznego i transportu walczyły o zwycięstwo. Rozegrano mecze piłki nożnej, puchar zarządu przy-

ścisłą współpracę nawiązano niedawno między Zarządem Miejskim ZSMP w Sosnowcu i Zarządem ZSMP jednej z jednostek Śląskiego Okręgu Wojskowego stacjonujących w Zagłębiu. Przy pomocy kolegów w mundurach działacze z Sosnowca zorganizowali eliminacje miejskie do IV mistrzostw wojewódzkich w strzelaniu sportowym. Przed tarczami stanęło 62 zawodników zgłoszonych przez 12 zarządów zakładowych ZSMP z Sosnowca. W klasyfikacji

Eliminacje do mistrzostw województwa

drużynowej zwyciężyła reprezentacja FSM „Polmo” przed ekipami KWK „Niwka-Modrzejów” i FET „Prema-Milmet”. Wśród kobiet najlepszym okiem wykazała się Alina Juńczyk z FET „Prema-Milmet”, druga była Anna Dziega (KWK „Kazimierz-Juliusz”). Wśród panów zwyciężył Leszek Warzecha (FSM „Polmo”) przed Henrykiem Pawłowskim (KWK „Niwka”) i Ryszardem Bruzarskim (KWK „Sosnowiec”). Dodatkową atrakcją zawodów było zwiedzenie lotniska i siedziby zaprzyjaźnionego zarządu.

W rewanżu młodzieżowcy z Sosnowca zaprosili kolegów z wojska na V Zlot Młodzieży ZSMP w Poroninie, a także do Kazimierza i Ostrów Górniczych na uroczystości związane z odsłonięciem płyt upamiętniających czyn zbrojny armii radzieckiej.

Ostre strzelanie w Dąbrowie Górniczej

Na strzelnicy sportowej w Dąbrowie Górniczej odbyły się wojewódzkie zawody strzeleckie o Puchar Redakcji „Robotnika Rolnego”. Organizatorami tej imprezy były: Wojewódzkie Zrzeszenie LZS i Rada Wiejska LZS w Dąbrowie Górniczej.

Dziesiątki pojawiały się najczęściej na tarczach zawodników z tego miasta. I ta drużyna występująca w składzie: Józef Dela, Anna Najcherczyk, Krzysztof Kopeć uplasowała się na pierwszym miejscu zdobywając 637 pkt. Drugie miejsce wystrzelała drużyna z Olkusza — 572 pkt., a trzecia była reprezentacja gminy Psary.

Na tym nie koniec strzeleckich popisów w Dąbrowie. Tamtejszy Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju zaprasza wszystkie zakłady pracy z naszego regionu do wzięcia udziału w turnieju strzeleckim o Puchar Dowódcy Garnizonu z okazji Dnia Wojska Polskiego. Każdy zakład może wystawić czteroosobową reprezentację.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju w Dąbrowie Górniczej ul. Chopina 16, do 10.15. br. Tu też udzielane są szczegółowe informacje.

III LIGA:

SZCZĘŚLIWA SIÓDEMKA

wojkowiczanie spotkają się z drużyną MK Katowice.

AKS NIWKA — MK KATOWICE 2:2

NIWKA: Śliwiński, Zachara, Tata, Hepo, Makowski, Dusza, Gręda, Waśniowski, Jędrzejczyk, Grabara, Hammerlik.

Zmiany: 46 min. Grzaba za Hepo.

Bramki: Waśniowski (5 min.), Grzaba (57 min.).

Nic nie mogło wskazywać na to, że lider pozwoli wywieźć jeden punkt z własnego boiska. Strata to spora jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż druga w tabeli Unia ma tylko gorszy stosunek bramkowy, a BKS tylko punkt straty do obu drużyn. Początek meczu był obiec-

jący, w 5 minucie Waśniowski zmusił bramkarza MK Katowice do kapitulacji. Można było sądzić, że już jest „po herbacie”. Miało się jednak inaczej. Drużyna z Katowic zagrała bardzo dobry mecz. Ambitnie walczyła o taki właśnie rezultat, który ją w pełni satysfakcjonował. Niestety zawodnikom z Niwki jakoś zabrakło woli walki. Rozegrali jedno z najsłabszych spotkań w dotychczasowej, trzecioligowej karierze.

Z MK Katowice AKS-owi mecz najwyraźniej nie wyszedł. Może siły zaszczerdzone u siebie zapoczątkowane na wyjeździe do Praszki? Tamtejszy Motor na pewno nie należy do trzecioligowych słabusi.

Horoskop

BARAN

(ur. 21.III-19.IV)

Zajmij się szybko swoimi sprawami osobistymi. Najważniejsze — to zdać sobie sprawę czego chcesz. Zdecyduj się na coś wreszcie i konsekwentnie dąż do celu. Możesz liczyć na Byka.

BYK

(ur. 20.IV-20.V)

Dobra atmosfera wokół ciebie będzie sprzyjać twoim poczynaniom. Jeśli do tego dodasz porozumienie z bliską sercu osobą to sukces prawie pewny.

BLIŹNIĘTA

(ur. 21.V-20.VI)

Możesz liczyć na wsparcie przyjaciół w każdej sprawie. Więcej optymizmu, a pokonasz wszystkie przeszkody. Dzień szczęśliwy środa.

RAK

(ur. 21.VI-22.VII)

Masz poważne zamiary na przyszłość. Gwiazdy sprzyjają twoim inicjatywom, ale pod warunkiem, że będziesz aktywny. W razie potrzeby liczyć na Raka.

LEW

(ur. 23.VII-22.VIII)

Niezapomniane chwile w towarzystwie czarującej osoby. Porozumienie ze starszą osobą spod znaku Skorpiona. Znaczące, ale korzystne zmiany zawodowe.

PANNA

(ur. 23.VIII-22.IX)

Szczęśliwy tydzień pod warunkiem, że nie dasz się wciągnąć w dyskusję, z której mogłyby wynikać niepotrzebne kłopoty. Zajmij się pilnymi sprawami, bo terminy pilne.

WAGA

(ur. 23.IX-22.X)

Nie należy wynosić się ponad innych, bo możesz narobić sobie wrogów i stracić przyjaciół. Takt i skromność to cnoty, które nie powinny cię opuszczać. Znak przyjazny Byk.

SKORPION

(ur. 23.X-22.XI)

Nie igraj z uczuciem, bo możesz się stracić bezpowrotnie. Trzymaj się milej osoby i nie lekceważ dobrych rad Panny. W pracy nie odkładaj niczego na jutro.

STRZELEC

(ur. 23.XI-22.XII)

Potrzeba ci szczerej rozmowy, aby przezwyciężyć dręczący cię niepokój. Zresztą nie masz się czego obawiać, pod warunkiem, że zadbasz o dobrą współpracę z ludźmi i przestaniesz narzucać im własne sady. Miłe chwile w towarzystwie Bliźniąt.

KOZIORÓŻEC

(ur. 23.XII-20.I)

Trochę komplikacji, ale i nieco radości. Bądź cierpliwy, twoje sprawy są na dobrej drodze. Potrzebujesz trochę wytchnienia, więc na razie odłóż sprawy mniej ważne na dalsze terminy. Trzymaj ze Strzelcem.

WODNIK

(ur. 21.I-18.II)

Pomyślny tydzień i dobre perspektywy. Szczegółowo dla zakochanych, interesujących kontakty z ludźmi, a także dobre propozycje zawodowe. Atmosfera w rodzinie będzie pomocną w twoich przedsięwzięciach.

RYBY

(ur. 19.II-20.III)

Rozwiążesz najtrudniejsze problemy i poradzisz sobie z najcięższymi zadaniami, jeśli nie poddasz się zwątpieniu. Szukaj towarzystwa osoby spod znaku Wagi — ona doda ci otuchy i energii do dalszego działania.

Co, gdzie, kiedy?

SOSNOWIEC:

„MUZA” — 09. 20-09. 23 — Kim jest ten człowiek (pol.) 09. 24-09. 30 — Wieź Brubaker (USA), godz. 9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, niedz. 10.00, 12.30, 14.30, 17.00, 19.00, „METALOWIEC” — 09. 20-09. 23 — godz. 16.45, 19.15, Saturn 3 (15 ang.), 09. 21-09. 22 — godz. 14.15 — Janosik (bo. pol.), 09. 24-09. 27 — godz. 16.45, 19.15 — Błękitny grom (15 USA), „1000-LECIA” KAZIMIERZ GÓRNICZY — 09. 20-09. 22 — Pieśń o Rolandzie (15 fr.), 09. 26-09. 29 — Na granicy (18 USA) czw., piąt., sob., niedz., godz. 16.00, 18.30, niedz. poranek 10.30, „MDK” MIŁOWICE — 09. 20 — Saturn 3 (15 ang.), 09. 21-09. 22 — Is, Janosik (bo. pol.), II s. Saturn 3 (15 ang.), 09. 23-09. 24 — Wyroki (12 radz.), 09.25-09.27 — Błękitny grom (15 USA), godz. 16.30, 18.30, sob., niedz., 11.00, 16.30, 18.30, „POLONIA” — 09. 20-09. 21 — Miasto kobiet (18 w.), piąt., sob., godz. 16.00, 18.00, „OAZA” SOSNOWIEC-BÓR — 09. 21-09. 23 — Imperium kontratakuje (12 USA), „LUT-NIA” — 09. 20-09. 22 — Synteza (12 pol.), 09. 24-09. 29 — Klasztor Shaolin (15 Hongkong), godz. 17.00, niedz. 10.30, 17.00, poniedziałek wolny.

BĘDZIN:

„LOTNIK” — 09. 20 — Spokojnie to tylko awaria (15 USA) 09. 21-09. 24 — Fetyz (pol.), 09. 25-09. 30 — Superman III (12 USA), godz. 14.45, 17.00, 19.15, niedz. 10.30, 17.00, 19.15, „NOWOŚĆ” — 09. 20-09. 21 — Zandarm w Nowym Yorku (bo. fr.), 09. 22-09. 23 — Jak rozpętałem II wojnę światową — cz. I (bo. pol.), 09. 24-09. 25 — Jak rozpętałem II wojnę światową cz. II i III (bo. pol.), 09. 27 Klasztor Shaolin (15 Hongkong), godz. 15.00, 17.00, 19.15, czwartek wolny. „POLONIA” GRODZIEC — 09. 20-09. 22 — Wejście smoka (18 Hongkong), 09. 24-09. 25 — Psy wojny (18 USA), 09. 26-09. 29 — Klasztor Shaolin (15 Hongkong), godz. 17.00, 19.15, niedz. 10.30, 17.00, 19.15.

CZELADŹ — PIASKI:

09. 20-09. 22 — Yesterday (15 pol.), 09. 24-09. 26 — Butch Cassidy i Sundance Kid (15 USA), 09. 27 — Przeklecie oko proroka (12 pol.), godz. 17.30, sob. 15.30, 17.30, niedz. 10.30, 15.30, 17.30.

DĄBROWA GÓRNICZA:

„BAJKA” — 09. 20-09. 23 — Christine (18 USA), 09. 24-09. 27 — Dolina szczęścia (18 pol.), godz. 14.45, 17.00, 19.15, niedz. (poranek godz. 15.00), 17.00, 19.15, „PAW” STRZEMIŚCZYCE — 09. 20-09. 22 — Wspólnik (15 fr.), 09. 24-09.25 I s. Maria i Mirabela (bo. rum.), II s. Przeprowadzka (18 pol.), 09. 16-09. 29 — I s. Tajemnica starego ogrodu (bo. pol.), II s. Krzyk (18 pol.), godz. 16.30, 19.00, niedz. 11.00 16.30, 19.00, „UCIECHA” ZĄBKOWICE — 09. 21-09. 24 — Saturn 3 (15 ang.), 09. 25-09. 26 — Na straży swej stać będę (15 pol.), godz. 15.15, 17.15, 19.15.

ZAWIERCIE:

„STELLA” — 09. 20-09. 22 — Klasztor Shaolin (15 Hongkong) 24-09. 26 — Tropiciele (12 NR), 09. 27 — Saturn 3 (15 ang.), godz. 15.15, 17.15, 19.30, niedz. 10.00, 17.15, 19.30. „WŁÓKNIARZ” — 09. 20-09. 23 — Yesterday (15 pol.), 09. 25-09. 30 — Być albo nie być (15 USA), godz. 15.00, 17.00, 19.00, niedz. 10.00, 17.00, 19.00.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY „ZODIAK” W SOSNOWCU

— projekcje filmów odbywają się w każdy piątek o godz. 19.15 w domu Kultury „Metalowiec” w Sosnowcu, ul. Związkowa.

PAŃSTWOWY TEATR ZAGŁĘBIA W SOSNOWCU

— 09.21 — godz. 18.00 — „Świętoszek” (abonamenty ważne)

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI W SOSNOWCU

— 09.23 — godz. 17.00 — Technika od A — Z. Klub mikrokomputerowy. Reakcja i demonstracja gier.

tów na wyższe uczelnie „Nad wierszami Bolesława Leśmiana” wykład. doc. dr hab. Włodzimierz Wójcik US

WYSTAWY W KMPIK-U W SOSNOWCU

— Wystawa prac plastycznych Mariana Maliny — ekspozycja pośmiertna — Portrety działaczy rewolucyjnych w medalierstwie.

KLUB IN. JANA KIEPURY W SOSNOWCU

— 09.23 — godz. 10.00 i 11.30 — odbędzie się pierwszy koncert umuzykalniający dla dzieci z klas III i IV pt: „Znamyśmy instrumenty — perkusja

MUZEUW SZKŁA WSPÓŁCZESNEGO W SOSNOWCU

— Muzeum czynne jest codziennie, oprócz poniedziałków i dni poświęconych w godz. od 10.00 do 16.00 w soboty i niedziele od godz. 10.00 do 14.00. Przy Muzeum prowadzony jest salon sprzedaży sztuki — czynny codziennie oprócz poniedziałków i dni poświęconych w godz. od 10.00 do 17.00 w wolne soboty od godz. 9.00 do 14.00.

MUZEUW ZAMEK W BĘDZINIE (TEL. 67-47-31)

Zamek można zwiedzać w wtorki, czwartki, piątki od godz. 9.00 do 15.00, w soboty od godz. 11.00 — 17.00, w soboty i niedziele od godz. 9.00 — 14.00.

Wystawy stałe:

— Broń i uzbrojenie dawnych wieków — Historia zamku — Szlak Orlich Gniazd

Wystawa czasowa:

— Fotografia artystyczna użytkowa (Wystawa Katowickiej Izby Rzemieślniczej)

PALAC GZICHOWSKI (TEL. 67-44-61)

Pałac udostępniony jest zwiedzającym w: wtorki, czwartki, piątki, soboty, niedziele od godz. 10.00 — 15.00 w soboty od godz. 11.00 do 17.00.

Wystawy stałe:

— Pradzieje Ziemi Będzińskiej — Wnętrza pałacowe

Wystawy czasowe:

— Malarstwo portretowe pejzażowe XIX i I poł. XX wieku. — Pamiątki z przeszłości Zagłębia.

PALAC KULTURY ZAGŁĘBIA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

SALA TEATRALNA

— 09.22 — godz. 17.00 i 19.00 — Koncert zespołu „Maanam” — Estrada Śląska — 09.27 — godz. 15.00 — Uroczysty koncert dla załogi „Instal” z okazji Dnia Budowlanych.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY „KADR”

— projekcje filmów odbywają się w każdy piątek o godz. 19.00 w kinie „Baika” w Dąbrowie Górniczej — 09.20 — film produkcji polskiej pt: „Bez końca” Karnety do nabycia w kasie PKZ.

KINO MŁODEGO WIDZA

— projekcje filmów w każdy piątek o godz. 16.00 w sali kinowej PKZ. Wstęp wolny. — 09.20 — film produkcji czeskiej pt: „Tajemnice trzech pomarańczy”.

IMPREZY KLUBOWE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

— 09.24 — godz. 16.00 — Rozgrywki tenisa stołowego dla niestowarzyszonych — 09.25 — godz. 16.00 — Bawimy się razem — gry zabawy dla dzieci. — 09.26 — godz. 17.00 — Mecz brydżowy (sekcja brydżowa).

GALERIA PKZ

— do 09.24 — „Wojenne losy dzieci” — wystawa fotografii dokumentalnej — fotograficznej obrazującej martyrologię dzieł polskich i dzieł innych narodów Europy. Galerie można zwiedzać w godz. od 15.00 do 19.00 dla grup szkolnych od godz. 10.00 do 13.00, po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym.

MUZEUW IM. ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Muzeum czynne jest: wtorki, czwartki, piątki od godz. 9.00 — 14.00, soboty od godz. 12.00 — 17.00, niedziele i dni poświęcone od godz. 10.00 — 13.00. Na wystawie ekspozycja sa dokumenty z życia i działalności Al. Zawadzkiego oraz historii ruchu robotniczego Zagłębia Dąbrowskiego.

KRZYŻÓWKA Z BUŻKA (38)

POZIOMO: 1. długogłowość, 8. burza morską, 9. ryś stepowy, 10. najwyższy szczyt Filipin, 11. pierwiastek promieniotwórczy otrzymany sztucznie, 13. krokus, 14. składnik powietrza, 16. skrzynia, 18. jakość, 19. ruchome połączenie kości, 20. wypływa z Jeziora Smołowskiego, 22. jeden z ozdobiaków muzycznych, 24. w kuźni, 27. powierzchnia mieszkania, 29. zaimek pytający, zastępujący nazwy osób, 30. mała chłodnia, 31. płaszcz ze szwem przebiegającym wzdłuż ramienia i rękawa, 32. system przepisywania tekstów innym alfabetem niż alfabet oryginału z zachowaniem ortografii a pominięciem wymowy.

PIKOWO: 1. zaopatrzenie, 2. badacz Arktyki, w latach 1826-29 kierował czwartą rosyjską wyprawą dookoła świata, 3. wiszące łóżko, 4. orzech kokosowy, 5. niedo-ręczność, 6. kobieta — lekarz, 7. stolica stanu Georgia, 12. okrągła budowla, 15. przeszkoda, 16. w przenośni: kłopotliwa sytuacja, 17. podzespół raków dziesięcionogich, 20. żywica syntetyczna, 21. komendant, 23. wąski tapczan, 25. otrzymał nagrodę Nobla wspólnie z Chamberlainem, 26. ssak mniejszy od konia, przypominający zyrąfę, 27. część oceanu, 28. narzędzie do pisania na matrycach.

Rozwiązanie krzyżówki (wystarczy hasło z pół ponomerowanych od 1 do 24) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji z dopiskiem „Krzyżówka nr 38”.

Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 34

„Słowo bardziej boli niż rana”.

Nagrody otrzymują: JANINA KOCEL i TOMASZ KROSTA — Sosnowiec.

oprac. „Jó-uR”

PRZEMEK Z ŁAZ

KATOWICE: DTV godz. 19.30. Dobranoc 19.00.

PIĄTEK

KATOWICE I: 9.30 Domator, 9.40 Domowe przedszkole, 10.10 Kryptonim Triana (7 — radz. ser.), 11.25 Domator, 11.35 Melodie na lato, 12.00 Krzysztof K. Baczyński, 15.15 W szkole i w domu 16.30 Majsterklepka, 16.55 Piątek z Pankracym, 17.30 Żywią i broń (pr. dok.), 18.00 Bez próby, 19.10 Studium (lasery), 20.00 Warszawska Jesień (koncert inauguracyjny), 20.30 Monitor rządowy, 21.00 Kryptonim Triana (7 — radz. ser.), 22.40 Klub międzynarodowy, 23.40 Studio Sport.

KATOWICE II: 17.30 Historia sportu, 18.30 Pr. lok. 19.00 Gra „Blood, Sweet and Tears” (2), 20.00 Muzeum archeologiczne na Krecie (1), 20.30 Brawo, 21.25 Było, nie minęło, 21.45 Stan krytyczny — Cpuny (2), 22.25 Sekrety żonatego mężczyzny (ang. film).

SOBOTA

KATOWICE I: 8.55 Pr. dnia, 9.00 Sobótka, 10.40 Co się dzieje, 11.00 Bariery, 11.30 TV lista przebojów, 11.40 Na krzyżach słowa, 12.00 TV koncert zyczeń, 12.30 7 Anten, 13.15 Co się dzieje, 13.30 Muzea i galerie polskie, 14.00 Studio „M”, 14.30 Militaria, obronność, nowoczesność, 15.05 Antologia dramatu polskiego „Świecznik”, 16.20 Kram, 16.50 Kim Wilde — pierwszy występ (film ang.), 17.20 Losowanie Dużego Lotka, 17.30 Studio Sport, 18.20 Spór o gospodarkę, 20.00 Wielki sen (film USA), 21.40 Czas, 22.20 Wiad. sportowe, 22.35 Recital S. Krajewskiego, 23.10 Widzadio (film pol.).

KATOWICE II: 13.40 Zespół „Dom”, 15.00 Życie jest widmem, 15.45 Gorąca linia, 16.00 Ze sztuka na ty, 17.30 „W poszukiwaniu zaginionych śladów” (film RFN), 18.15 TV klub wideo, 18.30 Pr. lok. 19.00 Spektrum, 20.00 Wideoteka, 20.20 Filharmonia „Dwójki”, 20.50 Sport w „Dwójce”, 21.30 Recital I. Cembrzyńskiej, 22.15 Burmistrz Casterbridge (1) — film ang.), 23.15 Pożegnanie lata z „Jarmarkiem”.

NIEDZIELA

KATOWICE I: 8.15 Pr. dnia, 8.20 Tydzień, 9.00 Teleranek, 10.35 Na ziemi i w głębinach (film hiszp.), 11.05 Wystawa na Służewcu, 11.30 Lato leśnych ludzi, (1) — film TP, 12.30 TV koncert zyczeń, 13.15 Studio Sport, 13.55 Odsłonięcie pomnika Wincentego Włosa, 14.40 Wystawa na Służewcu, 15.05 Teatr dla dzieci, 16.05 Popołudnie z X Muzą,

Program TV

18.20 Antena 20.00 Powrót do Edenu (3), 21.00 Pegaz, 21.40 Sportowa niedziela, 22.10 Kulisy wielkiej polityki, 22.40 Pr. rozrywkowy, 23.05 Wiadomości.

KATOWICE II: 10.25 Powrót do Edenu (3), 11.20 Pr. wojoski, 11.55 Powitanie, 12.00 Kwadrans z hejnatem, 12.15 Studio Sport, 12.55 Kino Familijne „Rycerze i rabusie” (1 — film TP), 13.40 Jutro poniedziałek, 14.00 Kino-Okno, 14.55 Słynne dzieła, słynni wykonawcy, 15.30 Pr. publicystyczny, 16.00 Wielkie filmy małego ekranu, 17.30 Fraggles (1 — film ang.), 17.55 Godziny z W. Pokorą, 18.55 Wywiady I. Dziedzic, 20.00 Sport w Dwójce, 21.00 Dzień dobry, panie Einstein (4), 21.55 Sensacje XX wieku, 22.20 Wśród boskich szczytów na nizinie świata, 22.50 Wiadomości, 22.55 Na 5 minut przed zaśnięciem.

PONIEDZIAŁEK

KATOWICE I: 16.25 Pr. dnia, 16.30 Stowarzyszenie myślicieli, 16.55 Kino zwierynia, 17.20 DTV, 17.30 Stawka większa niż życie (4), 18.40 Echo Stadionów, 19.10 Laboratorium, 20.00 Publicystyka, 20.15 Podróż na północ (teatr), 21.40 DTV, 22.00 Kontakty, 22.30 Seans filmowy Pegaza, 23.00 DTV.

KATOWICE II: 17.25 Pr. dnia, 17.30 Zaczynamy od poniedziałku, 18.00 Kosmiczny test, 18.20 Przeboje, 18.30 Pr. lokalny, 19.00 Piękni i wspólni, 20.00 Spotkanie z Brzyllą, 20.45 Mag. motoryzacyjny, 21.15 Kalendarz wyborczy, 21.40 Daleko zaszła Katie (3), 22.30 Powrót na zachód, 23.05 DTV.

„WIADOMOŚCI ZAGŁĘBIA”: Tygodnik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje: zespół: Tadeusz Karasiński, Jerzy Kleszcz, Jacek Kowalski, Aneta Nowak, Ludmiła Racynowska, Roman Szenk (redaktor naczelny), Elżbieta Tkacz-Magner, Andrzej Wasik, Kazimiera Zielińska (sekretarz redakcji). ADRES REDAKCJI: ul. Cedlera 21, 41-200 Sosnowiec, telefon: redaktor naczelny 66-31-32, sekretarz redakcji 66-32-12, publicyści 66-11-17. Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” 40-925 Katowice, ul. Młyńska 1. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Liebknechta 22, 40-083 Katowice. OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Młyńska 1, 40-950 Katowice, tel. 537-241 do 9. Sekretariat redakcji (w poniedziałki od 11 do 14, w środy od 12 do 14 i piątki od 11 do 14) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Zam. 2716-12/85 K-6

WTOREK

KATOWICE I: 16.25 Pr. dnia, 16.30 Kameleon, 16.55 Między nami i książkami, 17.20 DTV, 17.30 Magazyn związkowy, 18.00 Informator wydawniczy, 18.15 Z życia emerytowanego lekarza na prowincji, 18.55 Bomis, 19.10 Klinika zdrowego człowieka, 20.00 Czas wyborów, 20.30 Oshin (3), 21.30 DTV, 21.50 Zielony eksport, 22.35 Rezonans, 23.35 DTV.

KATOWICE II: 17.25 Pr. dnia, 17.30 Te nieznosne dzieciaki w życiu i w filmie, 18.00 Wokół Chopina, 18.20 Przeboje, 18.30 Pr. lok. 19.00 Z przymrużeniem oka, 20.00 Gorąca linia, 20.15 Notatnik Warszawskiej Jesieni, 21.00 Prawdy Polaków, 21.30 Przegrana czy zwycięstwo, 22.40 DTV.

ŚRODA

KATOWICE I: 16.25 Pr. dnia, 16.30 Krag, 16.55 Tiktak, 17.20 DTV, 17.30 Losowanie Express i Małego Lotka, 17.40 Wilcza jama (1), 19.10 Archiwum XX w. 20.00 Publicystyka, 20.15 Klakier, 21.45 DTV, 22.10 Trybuna Sejmowa, 22.55 DTV.

KATOWICE II: 17.25 Pr. dnia, 17.30 Poradnik kliniki zdrowego człowieka, 17.55 Zwierzęta świata, 18.20 Przeboje dwójki, 18.30 Pr. lokalny, 19.00 Tylko dla panów, 20.00 Dookoła świata, 20.45 Warto ich poznać, 21.00 Na co nas stać, 21.30 St. sport, 23.10 DTV.

CZWARTEK

KATOWICE I: 16.00 Pr. dnia, 16.05 Tydzień na działce, 16.30 Kryptonim Klio (1), 17.20 DTV, 17.30 Pr. publ. 17.55 PZU informuje, 18.05 Poligon, 18.30 Sonda, 19.10 Sejm wczoraj i dziś, 20.00 Publicystyka, 20.15 07 zgłoś się, 21.25 DTV, 21.45 Sprawa dla reportera, 22.30 To nie byłam ja, 22.55 DTV.